Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr 165. **Katowice, wtorek 21-go lipca 1931 r.** **Rok 30**

Gospodarstwo polskie a kryzys finansowy w Niemczech.

Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że wydarzenia, jakich widownią są obecnie Niemcy, nie wywierają zgoła **żadnego wpływu na nasze położenie.** Wstrzymanie wypłat zagranicznych przez Niemcy i unieruchomienie banków nie przysparza nam większych kłopotów, gdyż **nasze stosunki finansowe z Rzeszą niemiecką były ostatnio nikłe,** nie tracimy więc na rynku niemieckim poważniejszego źródła kredytowego, ani też nie zgłosi się stamtąd żaden poważniejszy wierzyciel, który przez wypowiedzenie swojej pretensji mógłby nas narazić na jakieś trudności.

Bardziej ożywione stosunki finansowe z pieniężnym rynkiem niemieckim miał tylko Górny Śląsk, który nie będzie mógł nadal korzystać z kredytów w operujących w Katowicach filjach banków niemieckich i z zapotrzebowaniem swojem zwróci się do **Banku Polskiego i Banku gospodarstwa krajowego.** Uruchomienie tych sum nie będzie jednak połączone z poważniejszemi trudnościami.

Wobec dzisiejszego położenia w Europie **złoty musi być uważany za jedną z najmocniejszych walut europejskich.** Niema bowiem państwa, któremu groziłoby **tak mało niebezpieczeństw i powikłań natury finansowej** z tytułu wydarzeń międzynarodowych, jak Polska. W odszkodowaniach niemieckich Polska nie jest zupełnie zainteresowana. Hooverowskie moratorjum nietylko **nic nas nie kosztuje,** ale jeszcze przynosi **nam bardzo poważną korzyść doraźną,** gdyż zwalnia nas z obowiązku zapłacenia bieżących rat z tytułu naszych długów wobec rządu amerykańskiego i rządów byłych europejskich państw sojuszniczych. Suma tych rat wynosi **sto kilkadziesiąt miljonów złotych,** które odciążają tegoroczny budżet i stanowią nową, bardzo poważną gwarancję utrzymania go w równowadze. Krótkoterminowe zadłużenie nasze wobec zagranicy jest wprawdzie dość znaczne, ale z tej strony **żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi,** gdyż nasi wierzyciele są naogół dobrzy, lub tak dalece związani z rynkiem polskim, że na likwidację tych stosunków nie łatwo się zdecydują.

W tej dziedzinie jedynym ciemniejszym punktem są krótkoterminowe lokaty wiedeńskiego Kredit-Anstaltu w licznych przedsiębiorstwach, pracujących w naszym kraju Bank ten, za którego zobowiązania poręczył rząd austrjacki na sumę miljarda szylingów. przystępuje, jak słychać, do likwidacji swoich zagranicznych interesów, aby zmniejszyć ryzyko gwarancyjne rządu, które jest tak wielkie, że w krytycznym momencie mogłoby zaważyć na równowadze budżetu austrjackiego i na losach austrjackiej waluty. Polskie przedsiębiorstwa, zależne od Kredit-Anstaltu wiedeńskiego, będą jednak ostatnimi w programie likwidacyjnym, gdyż są to bez wyjątku przedsiębiorstwa dochodowe i bank wiedeński będzie szukał przedewszystkiem nabywców na ich akcje, znajdujące się w jego portfelu.

Rozpoczęcie konferencji francusko-niemieckiej w Paryżu.

Paryż. (PAT.) W sobotę o godzinie 14.05 przybyli do Paryża niemieccy ministrowie Brüning i Curtius. Oczekujące na dworcu **tłumy publiczności witały gości niemieckich zarówno wiwatami jak i gwizdami. Publiczność przerwała kordon policji, żadnych jednak incydentów nie było.** Nikogo nie aresztowano. Wprost z dworca delegaci niemieccy udali się do ambasady niemieckiej. Następnie złożyli bilety wizytowe w pałacu prezydenta republiki. Z kolei kanclerz Brüning złożył wizytę premjerowi Lavalowi, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę sam na sam. Rozmowa toczyła się w języku francuskim. Rozmowa ministra Curtiusa z ministrem Briandem trwała 10 minut. **O godz. 17 rozpoczęła się przewidziana konferencja między ministrami francuskimi i niemieckimi.** Kanclerz Brüning oświadczył na dworcu przedstawicielom prasy: Cieszą się z okazji przedyskutowania z rządem francuskim spraw interesujących oba narody, szczególnie tych spraw, które w ostatnich czasach wywołały tyle niepokoju. Mam niezłomną nadzieję, że uda się nam osiągnąć rozwiązanie tych spraw i przekonać naród francuski, iż jesteśmy ożywieni szczerą i lojalną wolą współpracowania nad organizacją pokoju, gdyż współpraca nasza z Francją jest warunkiem rozkwitu Europy i świata.

Przebieg konferencji w Paryżu.

Narady rządów w niedzielę przed południem.

Paryż. PAT. O godz. 16.05 rozpoczęła się wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja ministrów francuskich i niemieckich.

Berlin. PAT. Oficjalny komunikat francuski wczorajszej przedpołudniowej konferencji przedstawicieli mocarstw w Paryżu, Biuro Conti komentuje w sposób następujący: **Formuła porozumienia,** zawarta w komunikacie głosi, że **konferencja londyńska ograniczona ma być ściśle do badania kryzysu finansowego i gospodarczego Niemiec. Życzenie premjera Lavala, aby dzisiejsze rozmowy popołudniowe między ministrami niemieckimi i francuskimi ułatwiły sukces konferencji londyńskiej,** wskazuje wyraźnie, że **strona polityczna rozmów zarezerwowana została wyłącznie dla konferencji w Paryżu. Tem samem Francja przeforsowała swe stanowisko, nie dopuszczając, ażeby w Londynie doszło do wielkiej debaty politycznej, w czasie której Ameryka mogłaby ewentualnie wysunąć kwestję rozbrojenia.** Berlińskie koła polityczne stwierdzają, **że ze stanowiska Niemiec nie można nic zarzucić tego rodzaju formie rokowań.** Zrozumiałem jest, **że należy wpierw w Paryżu zlikwidować trudności polityczne, które mogłyby tamować bieg narad w Londynie.** Wspomniane koła niemieckie przywiązują **decydujące znaczenie do tego, jakie Francja wysunie konkretne postulaty polityczne.** Dotychczas bowiem — jak wiadomo — **ministrowie francuscy nie wystąpili jeszcze z określonemi żądaniami tego rodzaju.** W rozmowach dotychczasowych ograniczono się **zaledwie do wytycznego frontu.** Szczegóły omawiane będą dopiero dziś po południu. Oczywiście, że przytem **wyłonić się muszą(?) trudności.** Mimo to ze wszystkich informacyj z Paryża przebija **optymizm.** Francja zdaje się uświadamiać sobie coraz wyraźniej, że nie miałoby sensu wysuwanie takich żądań, których gabinet kanclerza Brüninga nie mógłby przyjąć **ze względów wewnętrzno-politycznych.**

*

Paryż. PAT. Pierwszy dzień narad francusko - niemieckich znalazł w prasie paryskiej dodatnie odzwierciedlenie. Pomimo tego, iż **narady obu rządów, mające za tło zagadnienia polityczne i gospodarcze, obejść się trudne,** prasa nie wątpi, iż dadzą one w rezultacie doskonałe wyniki przynajmniej w dziedzinie stosunków francusko-niemieckich. „Matin" uważa, że **konferencja nie powinna ulec rozbiciu,** gdyż nie traci się z pola widzenia narad zagadnienia zbliżenia francusko - niemieckiego.

Komunikat urzędowy o konferencji z Niemcami.

Paryż. (PAT.) Rozmowy między przedstawicielami wielkich mocarstw zakończyły się o godz. 12.40. Ogłoszony po tych rozmowach komunikat brzmi jak następuje: Premjer Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na jego apel, by wspólnie określić warunki konferencji londyńskiej, przedstawił przebieg rozmów z Hendersonem i Stimsonem, oraz spotkania ministrów niemieckich i francuskich. Wreszcie przypomniał w głównych linjach sugestje francuskie. Kanclerz Brüning przedstawił sytuację Niemiec i poruszył pożądane międzynarodowe środki zaradcze. Wszyscy ministrowie spraw zagranicznych wyrazili radość z powodu udziału w tak ważnej wstępnej rozmowie i zapewnili, że rządy ich zbadają bardzo skrupulatnie i z sympatją możliwość przyjścia z pomocą Niemcom. Wyrazili nadto zadowolenie i nadzieję, jaka napawa ich obecność w Paryżu ministrów niemieckich i ich rozmowy z ministrami francuskimi. Na próbę Lavala określono jednomyślne, że **konferencja londyńska zajmować się będzie ściśle tylko przesileniem finansowem i ekonomicznem Niemiec.** W zakończeniu narad Laval wyraził życzenie, by popołudniowe rozmowy ministrów francuskich i niemieckich ułatwiły prowadzenie konferencji w Londynie.

Paryż. (PAT.) W czasie dzisiejszych rannych rozmów ministrów, przedstawicieli zainteresowanych rządów **ze strony Francji zgłoszono konkretne propozycje pomocy finansowej Niemcom, które opinja francuska pragnie widzieć jedynie w zamian za gwarancje moralne i techniczne.** Jeżeli porozumienie francusko-niemieckie dojdzie do skutku, konferencji londyńskiej pozostanie przedewszystkiem wyszukanie środków technicznych i finansowych. **Kanclerz Brüninga oświadczy na zapytanie, iż niepowodzenie narad finansowych w Lodynie, może pociągnąć dla kierujących osobistości Rzeszy niemieckiej następstwa polityczne.**

Paryż. (PAT.) Delegaci państw na konferencję londyńską wyjadą z Paryża w poniedziałek o godz. 10 rano.

Paryż. (PAT.) Rozmowy francusko-niemieckie zawieszone zostały o godzinie 19.30. Wznowione one będą po obiedzie, wydanym dla obu delegacyi na Quai de Orsay.

Wyjazd p. wojewody do Warszawy.

Katowice. PAT. P. wojewoda śląski dr. Grażyński wyjeżdża w poniedziałek samolotem w sprawach służbowych do Warszawy. Równocześnie w tym samym dniu wyjeżdża delegacja sejmu śląskiego, która wspólnie z p. wojewodą przyjęta będzie na konferencji przez ministra skarbu w sprawie wzajemnych rozliczeń między skarbem śląskim a skarbem państwa.

Rozbicie się samolotu sportowego pod Lublińcem.

Katowice. PAT. Dnia 17 bm. około godziny 19 na polach wioski Cieszowa (pow. lubliniecki) skutkiem panującej burzy podczas przymusowego lądowania rozbił się samolot sportowy. Pilot, prowadzący samolot, doznał złamania nóg i rąk. Samolot leciał z Warszawy do Katowic.

Stan bezrobocia na Śląsku.

Katowice. PAT. Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 9. do 15. lipca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 641 osób i wynosiła 60.029 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 9.452, hutnictwo 2.085, hutnictwo szkła 62, przemysły: metalowy 6.140, włókienniczy 638, budowlany 4.886, pozostałe przemysły 3.066. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 29.800, rolnych 28, umysłowych 3.872. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22.170 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7.158 osób.

TELEGRAMY.

Zlikwidowanie strajku w bielskiej fabryce sukna.

Bielsko. PAT. Strajk 260 robotników w bielskiej fabryce sukna Kriske i Wolf, rozpoczęty w dniu 4 bm. na tle sporu o sposób wypłaty wynagrodzenia został zlikwidowany. Na mocy zawartej między robotnikami a dyrekcją fabryki ugody, **wynagrodzenie będzie wypłacane robotnikom w 70 proc. w gotówce, a w 30 proc. w materjałach sukiennych, przyczem robotnicy zastrzegli sobie prawo wyboru tych materjałów.** Tem samem w poniedziałek rozpocznie się w wyżej wymienionej fabryce normalna praca.

Wycieczka Polaków amerykańskich w Polsce.

Poznań. (PAT.) Przed dwoma dniami okrętem „Polonia" przybyła do Gdyni wycieczka Polaków amerykańskich w liczbie około 500 osób, które rozjechały się po całej Polsce. W sobotę wieczorem przybyła do Poznania z wycieczki tej grupa 37 osób. W skład wycieczki wchodzi przeważnie młodzież z wyższych uczelni amerykańskich. Wycieczka zwiedziła w niedzielę zabytki Poznania.

Pożar miasta na Słowaczyźnie.

Praga. PAT. Pomimo nadludzkich wysiłków straży ogniowej nie udało się zlokalizować pożaru, który wybuchł wczoraj w Vazec na Słowaczyźnie. Pastwą płomieni padło 540 domów. Dwa tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Szkody obliczają na przeszło 10 miljonów koron. W chwili wybuchu pożaru większość mieszkańców znajdowała się w polu.

Sprawa unji celnej przed trybunałem rozjemczym w Hadze.

Wiedeń. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Hagi: W poniedziałek rozpocznie się sesja trbyunału rozjemczego w Hadze, na której ma być uchwalony a-vis consultatif w sprawie unji celnej. Pierwsze posiedzenie już się odbyło, musiało jednak być odroczone, ponieważ wezwano rząd austrjacki do zamianowania t. zw. sędziego narodowego. Rząd austrjacki prawdopodobnie zaproponuje na sędziego narodowego prof. Verdossa. Sprawy Austrji podjęli się bronić — jak wiadomo — prof. Kaufmann i Sperl. Rozprawa będzie prawdopodobn. jawna, decyzja zapadnie dopiero dnia 28 sierpnia. Oprócz wymienionych reprezentantów prawnych wyśle rząd niemiecki jako swego przedstawiciela do Hagi radcę poselstwa Bendera a rząd austrjacki radcę ministerjalnego Leitmayera.

Rozstrzelanie majora Demkowskiego.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18 bm. o godz. 19.30 rozstrzelany został w Warszawie b. major dyplom. Demkowski Piotr na podstawie prawomocnego wyroku wojskowego sądu okręgowego Nr. I. jako sądu doraźnego. Wyrok ogłoszony został dnia 18 bm. o godz. 17. Na mocy wyroku b. major Piotr Demkowski skazany został za zdradę państwa na karę pozbawienia praw, wydalenia z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

P. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał. B. major Piotr Demkowski aresztowany został w Warszawie dnia 11 bm. o godz. 20 przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Polnej w chwili, gdy wręczał tajne dokumenta wojskowe przedstawicielowi obcego państwa.

Regularna bitwa na ulicach Gelsenkirchen.

Berlin. (PAT.) W Gelsenkirchen doszło w nocy do niezwykle poważnych rozruchów komunistycznych. Demonstrujący komuniści pogasili w jednej z dzielnic wszystkie latarnie. Policja zaalarmowana została równocześnie z 20 punktów. Pomiędzy oddziałami policji i demonstrantów doszło do regularnej bitwy, przyczem wymieniono kilkaset strzałów. Demonstranci obrabowali sklepy z artykułami spożywczemi. Około godz. 2 w nocy dzielnica, opanowana przez demonstrantów, pogrążona była w głębokich ciemnościach. Starcia z policją i strzelanina trwają w dalszym ciągu.

Również w Koblencji doszło do starcia i wymiany strzałów pomiędzy policją i demonstrantami.

W Darmstacie w jednym z urzędów pracy w wyniku sporu pomiędzy komunistą i hitlerowcem 43-letnim inż. Stiersem, znajdującym się bez pracy, ten ostatni zastrzelił jednego komunistę, poczem postrzelił również drugiego robotnika, podczas ucieczki z lokalu.

Wreszcie w Düsseldorfie doszło do starcia między policją i komunistami przy rozwiązywaniu pochodu.

Berlin. (PAT.) W Gelsenkirchen doszło również i nocy ubiegłej do poważnych starć pomiędzy komunistami i policją. Doszło do wymiany strzałów, w wyniku których dwóch robotników ciężko zraniono, a jednego lekko. Rannych odwieziono do szpitala. Niepokoje trwały do późnej nocy.

Berlin. (PAT. Prasa berlińska donosi z Hannoveru o zamordowaniu przez grupę hitlerowców członka republikańskiego Reichsbanneru Pamlera, którego uderzono młotkiem w głowę, a następnie skopano do utraty przytomności. Napadnięty zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Brat zamordowanego, również, jak i zmarły, od dłuższego czasu był prześladowany przez hitlerowców i otrzymywał listy z pogróżkami.

Wczoraj wieczorem doszło również do starć między hitlerowcami a komunistami w Perlebergu, gdzie jeden z hitlerowców, uderzony kłonicą w głowę, po przewiezieniu do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Sprawcę zabójstwa osadzono w więzieniu śledczem.

Prześladowanie duchowieństwa na Litwie.

Kowno. PAT. Ostry prąd antyklerykalny na Litwie trwa nadal. Ostatnio sądy litewskie skazały ks. Antoniego Zygasa na 2 miesiące więzienia, oraz wytoczyły postępowanie karne przeciwko proboszczowi z Abel ks. Wirkuczysowi.

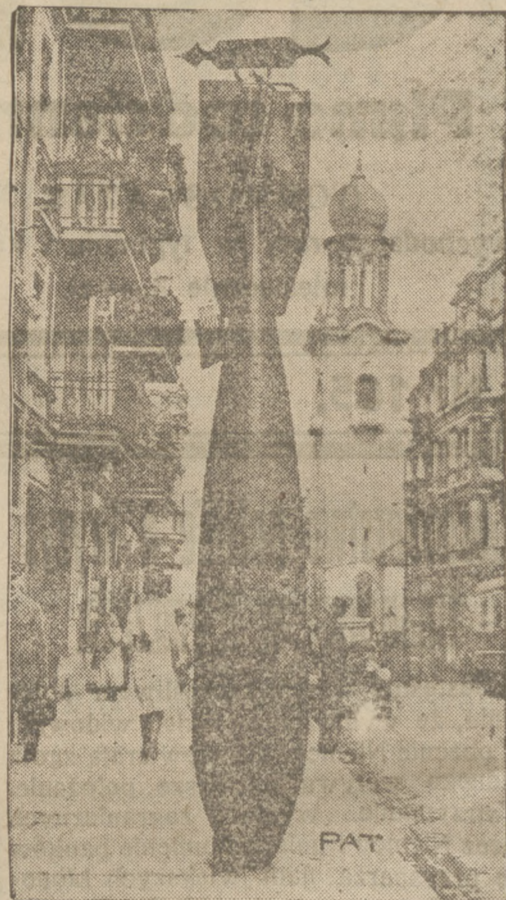
Zaniepokojenie wśród kupców hamburskich.

Hamburg. PAT. Tutejsze sfery gospodarcze są zaniepokojone ostatniemi wydarzeniami w Niemczech. Niektórzy kupcy hamburscy a przedewszystkiem eksporterzy, noszą się z zamiarem przesiedlenia się do innych portów a przedewszystkiem do konkurencyjnej Antwerpji.

Nowy dekret prasowy w Niemczech.

Berlin. PAT. Ogłoszony wczoraj dekret prezydenta Rzeszy, mający na celu skuteczne wystąpienie przeciwko antyrządowej agitacji politycznej na łamach prasy opozycyjnej i radykalnej, przyjęła prasa demokratyczna naogół z zadowoleniem. Biuro Conti podkreśla, iż zdaniem niemieckich kół politycznych chodzi tu o przepisy prawne, które były już częściowo ogłoszone zagranicą, a m. innemi i we Francji. Artykuł drugi dekretu, mówiący o represjach wobec organów, niestosujących się do dekretu, odnosi się jedynie do prasy radykalnej. Koła rządowe z ubolewaniem stwierdzają, iż dekret okazał się koniecznym, celem przeciwstawienia się agitacji prasowej, która niepokoiła opinję Niemiec.

Propaganda przeciw wojnie lotniczo-gazowej.



Liga Obrony Powietrznej Państwa wystawiła w Poznaniu oryginalny słup w kształcie bomby lotniczej, propagujący ideję samoobrony w wypadku wojny loniczo-gazowej.

Krwawy napad komunistyczny w Raciborzu.

Racibórz. PAT. Prasa tutejsza donosi: W ubiegłą sobotę na maszerujący oddział młodzieży Gardevereinu w Raciborzu napadła grupa około 30 komunistów, napastując oddział kamieniami i kijami. Prowadzący oddział oraz 2 inni, odnieśli ciężkie rany, 25 zostało lżej rannych. Komuniści wzięli prawdopodobnie gardzistów za narodowych socjalistów, którzy w tym samym czasie mieli w tej okolicy zebranie.

Szalone upały w Ameryce Północnej.

Chicago. PAT. Od 3 dnich panują tu szalone upały. Dotychczas zgórą 20 osób zmarło z powodu porażenia słonecznego. W stanie Minnosota i Norddakotta zanotowano z tego samego powodu 13 zgonów, w Wisconsin 16. W okolicy Windsoru w stanie Ontario zmarły z powodu porażenia słonecznego cztery osoby.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

42) (Ciąg dalszy.

— Ci długo we dworze nie pozostaną — przerwała Teresa. — Jan pragnie pobrać się z Magdaleną; skoro tylko pogodzą się jako tako z gospodarzem, dążyć będę do tego, ażeby mogli odprawić wesele już na wiosnę.

— A syn gospodarza? — badał Jerzy dalej.

— I tego będę się starała usunąć. Marcin pragnie go oddać w każdym razie do miasta, gdy go utwierdzę w mniemaniu, że jest koniecznością, ażeby przeniósł się do miasta, jestem przekonaną, że go długo w gospodarstwie mieć nie będziemy.

Jerzy śmiał się na to i ciągnął dalej:

— A gdy i tego się pozbędziesz, natenczas ty będziesz panią. Pozwól gospodarzowi pić tyle, ile tylko dusza jego pić raczy; to jest mrok, który mu odbierze jasność myśli i całkiem go odda w twoje ręce. Gdy w ten sposób postarasz się o naszą przyszłość, wtedy, Tereso, pociągnę z toba, a Europa i Marcin mogą sobie oczy wypatrzeć i jeszcze nas nie ujrzą.

— Wtedy może gospodarz ożenić się z cyganką, której tak gorąco pragnie.

Głęboka cisza zapanowała po tych słowach. Jerzy przystąpił znowu do okna, a podczas gdy oko jego patrzało w pomrok nocny, błąkał się duch jego w kraju, daleko za wielkiem morzem, który już tyle ludzi gościnnie przyjął do siebie, gdzie niejeden niepoń wykierował się na porządnego człowieka, a z drugiej strony niejeden dzielny człowiek został łajdakiem. Tam byłby się już dawno udał, ale brakowało mu jedynie potrzebnych pieniędzy, a teraz ma otrzymać nietylko pieniądze, ale w dodatku i towarzyszkę życia. A kobieta, która zdolną jest porzucić w taki sposób swego męża, taka kobieta miałaby być zdolną uszczęśliwić go? Uderzył w palce na tę myśl tak silnie, że aż zahuczało; Teresa z zadziwieniem spojrzała na niego.

— O czemże wesołem śniłeś teraz? — pytała go.

— Myślałem te az o naszem szczęściu w Ameryce — zawołał i śmiejąc się szyderczo, przycisnął ją do siebie. W tej samej chwili usłyszeli kroki wuja przed domem. Raz jeszcze uścisnął Jerzy ręce Teresy i opuścił izbę.

Uśmiechając się cicho przed sobą, udał się do swej komory, mrucząc pod nosem:

— Ha, Tereso, niezwykła święta osobo! Żądasz wierności, którą sama łamiesz. Żywisz nadzieję otrzymania miłości, którą sama zabiłaś. Czy sądzisz, że miłość, z którą grałaś, mogłaby dla ciebie ożywić się jeszcze? Jerzy nie liczy już teraz dwudziestu lat; podróż do Ameryki chętnie jednak jeszcze urządzi! Dobra noc, mój skarbie!

Z temi słowy zbliżył się do stołu i zgasił światło. Wkrótce potem zasnął głębokim snem. Jakże chętnie pragnęła go i Teresa. Nie spłoszyła go skrucha z powodu jej zmysłów grzesznych, nie myśl, że musi w dniu następnym wracać do zagrody, że ma zmyślać miłość dla gospodarza i prosić go nawet jeszcze o przebaczenie, to oburzało ją do żywego. Ale ona to uczyni, uczynić to musi, ona musi się oddalić od niego i szukać szczęścia hen za morzem, Jerzego ma przecież w ręku.

XXI.

Okropna burza przeciągała w nocy nad okolicą. Wiatr wył i świszczał po ulicach miasta, jak gdyby chciał wyważyć domy z fundamentów i unieść w powietrze, a cegły i kominy oraz całe pokrycie i szczyty domów poroznosić po ulicach. Przeniósł się następnie dalej na pola do pobliskiej wsi, uderzył z gwałtownością w zagrodę Marcina, wybijając z okien kilka szyb. Marcin ani się nie ruszył. Sen ołowiany skleił jego powieki po wypiciu porządnej ilości upajających trunków, które zamroczyły jego zmysły.

Magdalena wyskoczyła przerażona z łóżka, a tak się trzęsła, że nie zdołała nawet świecy zapalić. Zarzuciła suknie na siebie i zbiegła po schodach szybko do izby, gdzie Jan właśnie zamykał okna i zasuwał okiennice. Zaledwie zdążył to zrobić, gdy nastąpiło nowe szalone uderzenie, okropniejsze jak poprzednio. Z trzaskiem i jękiem opadła na ziemię korona starej lipy, która na podwórzu szerokimi swymi konarami roztaczała latem miły cień. Gałęzie jej stoczyły się po ścianach domostwa, wybijając nowych kilka szyb, które spadając w głąb izby rozbijały się w kawałki.

Magdalena w śmiertelnym przestrachu przytuliła się do Jana, wołając płaczliwym głosem:

— Ach Boże, stało się nieszczęście, burza to zwiastuje! Z pewnością stało się coś przykrego z naszą gospodynią! Wyglądała okropnie zrozpaczona, gdy opuszczała zagrodę! (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Wtorek 21 lipca

Św. Daniela, proroka
Św. Praksedy, dziewicy.
Św. Wiktora, żołnierza.
Św. Zotykusa, biskupa.

Kalendarz słowiański: Stosław.

Jutro, środa, 22 lipca: Św. Marji Magdaleny. Św. Platona, męczennika. Św. Teofila, męczennika. Św. Wawrzyńca z Brindizi.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.01;	o godz. 20.10
Księżyca	o godz. 11.52;	o godz. 22.34

*

Św. Daniel, prorok. Urodzony około 620 przed Chrystusem, umarł około 530 przed Chrystusem. Jako chłopiec żydowski, wzięty do niewoli Babilońskiej, dostał się na dwór króla Nabuchodonozora, który go kazał kształcić. Uprosił sobie u zarządcy dworu, że mógł zachować przepisy zakonne w jedzeniu, a mimo to lepiej wyglądał od innych. Wsławił się mądrym wyrokiem w obronie czystej Zuzanny. Następnemu królowi Baltazarowi wytłumaczył tajemnicze słowa, jakie się ukazały wśród uczty na ścianie: Mane, Thekel, Phares. Za króla Darjusza Meda został namiestnikiem jednej prowincji, ale oskarżony przez zazdrosnych, został za swą wiarę wprawdziwego Boga, podobnie jak drugi raz za króla Cyrusa, wrzucony do jamy, w której było 7 dzikich lwów. Ale Pan Bóg cudownie go ocalił, a przez Habakuka, przyniesionego z daleka powietrzem przez anioła, nakarmił. Napisał księgę prorocką a między innemi widzenie, jakie miał na 500 lat naprzód o przyjściu Pana Jezusa na świat i o Jego śmierci z najdokładniejszem oznaczeniem czasu. Pochowany został prawdopodobnie w wieży, którą sam dla zmarłych królów pod Ekbatana zbudował.

W Rzymie uroczystość **św. Praksedy, dziewicy.** Wychowana w czystości i pouczona w prawach Boskich, ćwiczyła się bezustannie w modlitwie, poszczeniu i czuwaniu nocnem. Po śmierci znalazła miejsce spoczynku obok swej siostry Pudencjany przy Via Salaria.

W Marsylji męczeństwo **św. Wiktora, żołnierza.** Z powodu, że nie chciał iść na wojnę ani bożkom ofiary złożyć, przeto wrzucony został do więzienia, gdzie go dręczono aż w końcu zmiażdżono między kamieniami młyńskimi.

W Komanie w Armenji pamiątka **św. Zotykusa, biskupa i męczennika,** który pod Sewerem dostąpił korony zwycięstwa.

—Przedłużenie okresu zasiłków. Ministerstwo pracy otrzymało prośbę zarządów okręgowych Funduszu Bezrobocia w sprawie przedłużenia okresu pobierania zasiłków do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy tracą prawo do zasiłków 30 września. Zarządy zabiegają również o utrzymanie w ciągu sierpnia prawa do świadczeń dla robotników częściowo zatrudnionych.

— Ceny wódki o mocy 35 proc. Minister skarbu ogłosił w Dzienniku Ustaw z dnia 15 lipca br. rozporządzenie z dnia 22 czerwca br., ustanawiające detaliczną cenę sprzedażną czystej wódki monopolowej o mocy 35°, łącznie z butelką w następującej wysokości: wódka zwykła 1 litr — 4.80 zł., wódka zwykła 0.5 litr — 2.50 zł., 0.25 litr — 1.30 zł., 0.1 litr — 0.55. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

—Także objaw kryzysu. Jak się dowiadujemy ze sfer kolejowych, w ostatnich czasach zauważono bardzo słabą frekwencję w wagonach i przedziałach klasy II. W klasie III natomiast jeździ coraz więcej pasażerów, droższa klasa II. zaczyna świecić pustkami. Podobno z powodu tego w dyrekcjach kolejowych wysuwane są projekty zwiększenia liczby wozów klasy III.

— Przyrost ludności w Polsce w okresie 12-letnim. W ciągu pierwszego 12-lecia istnienia odrodzonego państwa polskiego ludność Polski wzrosła z 26.282,290 do 31.147,616, czyli o 18.5 procent. W ciągu 9 lat od czasu spisu ludności, tj. w okresie od dnia 1 stycznia 1921 ludność Polski wzrosła o 3,676.432 (o 13.4 proc.), a więc przeciętny roczny przyrost wynosił 408,492, czyli 1.5 proc. (w stosunku do stanu ludności z dnia 1 stycznia 1922). Stosunek ten w różnych częściach kraju przedstawia się różnorodnie: mianowicie najwyższy jest w województwach wschodnich, gdzie wynosi 2.6 proc., z kolei w województwach centralnych 1.5 proc., w województwach południowych wynosi 1 proc., w województwach zachodnich jest najmniejszy 0.9 proc.

Czas pomyśleć o tem.

Akcja pomocy bezrobotnym łącznie z dożywianiem ubogiem dziatwy, **wymaga szybszej pomocy materjalnej całego społeczeństwa.**

Niebawem nadejdzie okres, w którym należy zaopatrzyć się na zimę w ciepłą odzież, węgiel i zapasy jarzyn. W okresie tym oczywiście wzrosną wydatki na rzecz bezrobotnych, to też powiatowe i miejscowe Komitety Niesienia Pomocy Bezrobotnym powinny już teraz rozwinąć intensywną działalność **w kierunku zasilenia swoich funduszów przez zarządzanie zbiórek ulicznych i imprez dochodowych na powyższy cel.**

Należy spodziewać się, że społeczeństwo nasze współczujące niedoli bezrobotnych rodaków, gorąco **poprze w miarę swoich sił i możności akcję Komitetów i przyczyni się w ten sposób do złagodzenia klęski bezrobocia.**

Złóż ofiarę na rzecz bezrobotnych!

Jeśli niektórzy z nas głębiej spojrzą we własne sumienie, zgodzą się z tem, że częstokroć wydają **zgoła niepotrzebnie** pokaźne sumy i to w dobie, **kiedy klęska bezrobocia dotknęła tysiączne rzesze pracowników fizycznych i umysłowych.**

Dziś wiele jest rodzin źle odżywianych, ktrym należy czemprędzej pośpieszyć z pomocą materjalną. To też nie pozbywajmy się lekkomyślnie grosza i pamiętajmy o tych, **którzy nie z własnej winy pozbawieni są pracy zarobkowej.**

Poddajmy rewizji nasze budżety domowe i t. zw. „wydatki osobiste", **opodatkowując się jednocześnie na akcję pomocy bezrobotnym.**

Ofiary na ten cel uprasza się przesyłać na konto P. K. O.

Nr. 307-795.

Kłamstwa gazet niemieckich.

Nacjonalistyczna, wychodząca w Bytomiu „Oberschl. Tageszeitung" z dnia 15 czerwca br. umieściła notatkę pod tytułem: „Polacy zatruwają wodę w studni niemieckiej szkoły".

„Oberschl. Tageszt." pisała, iż Polacy rozmyślnie zatruwali wodę w studni, z której korzystała szkoła niemiecka, znajdująca się w miejscowości Laryszów (pow. bytomski) na samem pograniczu polsko-niemieckiem. Studnia powyższa mieści się po stronie polskiej a rurociąg wiodący od studni do szkoły po stronie niemieckiej.

Przeprowadzone dochodzenia ze strony władz polskich i naczelnika gminy Laryszów wykazały, iż informacje, umieszczone w gazetach niemieckich o rzekomem świadomem zatruwaniu wody pozbawione są wszelkich podstaw.

Wspomniana notatka „Oberschlesische Tagesztg." jest nowym dowodem lekkomyślności i złośliwości gazet niemieckich, które skwapliwie umieszczają bez poprzedniego sprawdzenia każdą wiadomość, mogącą zaszkodzić dobrej opinji Polaków.

Województwo śląskie.

*** Reprezentanci Fidacu udekorowani „Polonją Restitutą".** Wojewoda śląski dr. Grażyński udekorował krzyżem komandorskim „Polska Odrodzona" prezesa Fidacu pułk. Radossavlisewicza i gen. Pontusa (Belgja), oraz krzyżami oficerskimi: wiceprezesa Fidacu adwokata Levecue, pułk. Waithnana (Anglja) i gen. Varneza (Belgja).

*** Dziennikarze francuscy na Śląsku.** Na Śląsku bawił redaktor paryskiego „Tempsa" p. Ernest Deutsch, w towarzystwie warszawskiego korespondenta tego pisma redaktora Larmera. Obaj goście zwiedzili Górny Śląsk.

*** Ruch budowlany w województwie śląskiem.** W ubiegłym roku wybudowano w całem województwie śląskiem ogółem 6171 nowych pomieszkań. Z tego przypada na powiat katowicki 402 mieszkania, pow. lubliniecki 183, pszczyński 1207, świętochłowicki 443, rybnicki 1470, tarnogórski 646, cieszyński 634 a bielski 203 oraz miasto Król. Hutę 47. Najwięcej było mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni, następnie 714 mieszkań czteropokojowych z kuchnią, 263 sześciopokojowych oraz 82 mieszkania 7 i 8 pokojowe z kuchnią.

*** Przed zamknięcie kinoteatrów na Śląsku.** Od 21 bm. rozpoczną strejkować właściciele kinoteatrów na całym terenie województwa śląskiego. Strajk ten uchwalony został na ostatniem zebraniu właścicieli kin, które odbyło się w Katowicach. Przyczyną strajku jest nieuwzględnienie przez niektóre gminy prośby właścicieli kin o zmniejszenie podatku widowiskowego.

*** Zwolnienie 800 robotników w hucie cynkowej „Gieschego".** Huta cynkowa „Gieschego" zwolniła z pracy 800 robotników z tej racji, że międzynarodowy kartel syndykatu cynku zmniejszył swoją produkcję.

Z Katowickiego

Urlop prezesa Kozubka.

Katowice. Prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach inż. dypl. Włodzimierz Kozubek rozpoczął z dniem 17 lipca br. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji na czas urlopu objął naczelnik wydziału admin. Ryszard Barteczko.

Osobiste.

Katowice. Na mocy dekretu ministerstwa skarbu radca wojewódzki Wacław Paczkowski z oddziału finansowego przeniesiony został z dniem 26 czerwca br. w stan spoczynku. Radca skarbowy Stefan Sternalski przeniesiony został z urzędu skarbowego w Warszawie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wiadomości statystyczne.

Katowice. W ubiegłym miesiącu zarejestrowano w urzędach stanu cywilnego 229 urodzeń, w tem 9 nieżywych. Chłopców urodziło się 137 a dziewcząt 83. Zgonów było ogółem 114. Z końcem tegoż miesiąca miasto liczyło 132.286 mieszkańców.

Ruch budowlany.

Katowice. W czerwcu wybudowano w Katowicach 33 nowe pomieszkania. Z tego było 16 mieszkań jednopokojowych bez kuchni, 6 jednopokojowych z kuchnią, 7 dwupokojowych z kuchnią, 2 trzypokojowe z kuchnią oraz jedno pięciopokojowe i jedno 6-ciopokojowe z kuchnią.

Statystyka pożarna.

Katowice. Straż pożarną wezwano w czerwcu 7 razy, mianowicie do Starych Katowic 6 razy a do dzielnicy III. jeden raz. Większych pożarów nie było.

W rzeźni miejskiej.

Katowice. W rzeźni miejskiej ubito w zeszłym miesiącu 11.439 zwierząt — mianowicie: 1152 wołów, 9203 świń, 986 cieląt, 62 owce, 18 kóz i 18 koni. W kraju spotrzebowano 7620 zwierząt, w tem 4445 świń. Ceny wynosiły przeciętnie za 100 kg. w stanie ubitym: wołowina 148 zł., wieprzowina 152 zł., a cielęcina 135 zł.

Śmiertelny wypadek.

Załęże w Katowickiem. Na polach kopalni „Kleofas" w Załężu miał miejsce straszny wypadek. W czasie, gdy usiłowano uruchomić młóckarnię niejakiego Witka z Wielkich Hajduk, eksplodował nagle kocioł w lokomobili. Odłamki kotła trafiły znajdującego się w pobliżu robotnika rolnego Jerzego Fiszera, który poniósł śmierć na miejscu.

Zaginięcie ucznia.

Ligota pod Katowicami. Dnia 15 b. m. oddalił się z domu uczeń szkolny Aleksander Jarząbek z Ligoty i dotychczas jeszcze nie wrócił. Zaginiony jest wzrostu około 140 cm., postać wysmukła, twarz okrągła, włosy blond, ubrany był w granatowy garnitur i zieloną rogatywkę. Wiadomości o zaginięciu należy nadesłać do policji.

Zaludnienie.

Siemianowice w Katowickiem. Według danych statystycznych gmina Siemianowice liczyła w ubiegłym miesiącu 39 041 mieszkańców, Bytków 4771, Bańgów 1151, Przełajka 1215, Michałkowice 8723, Dąbrówka Mała 10568 a Wełnowiec 11 343 mieszkańców. Liczba mieszkańców Siemianowic zmniejszyła się w ubiegłym miesiącu o blisko 100 osób.

Samobójstwo.

Michałkowice w Katowickiem. Pod koniec zeszłego tygodnia pozbawił się życia przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą i przecięcia tętnic u lewej ręki 37-letni Józef Drożdż z Michałkowic. Drożdża odstawiono do szpitala bracckiego w Siemianowicach, gdzie wkrótce zmarł wskutek upływu krwi. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Z Król. Huty

Sprawa poszukiwania mieszkań.

Król. Huta. Wobec zdarzających się bardzo często wypadków zwracania się obywateli do biura mieszkaniowego magistratu o przydzielenie im mieszkań wyjaśniamy, iż prośby te są bezcelowe. W myśl ustawy śląskiej z dnia 16 grudnia 1926 roku jedynie właściciel domu ma prawo wyboru lokatora na opróżnione mieszkanie a magistrat wybór ten tylko zatwierdza.

Udaremniona zbrodnia.

Król. Huta. Niejaka Malcherczykowa z Król. Huty powiadomiła policję, iż jej mąż namówił pewną osobę do zamordowania jej, za co przyobiecał mordercy 500 zł. Wdrożone dochodzenia wykazały, iż Malcherczyk istotnie namówił pewnego gałganiarza, niejakiego Markiewicza do zamordowania żony, któremu przyobiecał 500 zł. Markiewicz uległ jego namowom. Celem zakupu noża Malcherczyk wręczył M. 5 zł. Nóż ten znajduje się na policji. Morderstwo miało być dokonane 15 bm. Markiewicz trapiony wyrzutami sumienia, opowiedział o tem swej matce, która nakłoniła go, by poszedł do Malcherczykowej i powiedział jej o zamierzonej zbrodni. Markiewicz usłuchał matki i w ten sposób Malcherczykowa została ocalona. Policja przytrzymała czułego męża Malcherczykowej.

Z Świętochłowickiego

Przejechany przez kolejkę.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Onegdaj podczas przetaczania wagonów kolejki kopalnianej w hucie cynku „Guidotto" w Chropaczowie, uległ śmiertelnemu wypadkowi robotnik Wilhelm Matura z Chropaczowa. Nieszczęśliwy wpadł pod koła kolejki i został przejechany na śmierć.

Z Tarnogórskiego

Niemczyzna huta.

Strzybnica w Tarnogórskiem. Z kół naszych czytelników piszą nam: W ubiegłym tygodniu byłem po raz pierwszy w Strzybnicy, znanej z huty srebra i ołowiu, niestety obecnie tylko częściowo pracującej. Podobało mi tylko, że

urzędnicy posługują się językiem niemieckim, aczkolwiek pracują w przedsiębiorstwie państwowem. Pod tym względem górują nad nimi robotnicy i niejeden z nich może służyć urzędnikom za przykład. Na dobre rozpiera się niemczyzna w restauracji hutniczej, gdzie obsługa niemiecka a nawet napisy na talerzach i filiżankach, jak za czasów starego „Fryca“. Tutaj należałoby wymieść żelazną miotłą, a także miejscowe społeczeństwo polskie powinno dbać więcej o honor narodowy na każdym miejscu. Czyż np. w Bytomiu mówią urzędnicy po polsku i czy napotyka się napisy polskie? Także władze nasze miałyby obowiązek zajrzeć w te stosunki.

Z Lublinieckiego

Odnowienie kościoła.

Lubliniec. Prace około odnowienia miejscowego kościoła parafjalnego, jak powiększenie chóru i rozszerzenie nawy kościelnej przez budowę bocznej hali, zostały obecnie wykończone. Malowanie kościoła odłożono na później, wobec czego kościół został znowu otwarty. Nabożeństwa odprawiane są tak jak dawniej. Pogrzeby natomiast i śluby odbywać się będą nadal w kościele św. Krzyża (garnizonowym).

Zmiana nazwy urzędu pocztowego.

Woźniki w Lublinieckiem. Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi, że ministerstwo poczt i telegrafów zmieniło dotychczasową nazwę urzędu pocztowo-telegraficznego „Woźniki“ na „Woźniki na Śląsku“.

Z całej Polski.

Najstarszemu żebrakowi warszawskiemu skradziono 10 000 zł.

Warszawa. Z sensacyjnem jak na obecne ciężkie czasy, doniesieniem zgłosił się do komisarjatu policji 73-letni żebrak Józef Pokorzyński, długoletni mieszkaniec schroniska dla włóczęgów. P. oświadczył, iż jacyś nieznani sprawcy, po uprzedniem wycięciu kieszeni, wykradli mu z palta 10.000 zł. w banknotach, owoc wieloletniej i żmudnej żebraniny... Pieniądze te znajdowały się w specjalnym woreczku.

Zbyteczna kontrola.

Łomża. Niedawno J. E. ks. biskup Łukomski wyjechał prywatnie do jednej z najbiedniejszych parafij w puszczy Kurpiowskiej. Ponieważ była to niedziela, więc po nieszporach ks. biskup, wyszedłszy z kościoła, omawiał z parafjanami potrzeby ich biednego drewnianego kościółka, udzielał rad i wskazówek, dotyczących ich życia religijnego i potrzeb parafjalnych i t. p. Po pewnym czasie policja wszczęła dochodzenia, kiedy ks. biskup przyjechał, po co przybył, jak długo bawił, o czem z parafjanami rozmawiał, co do nich mówił i t. d. Czyż tego rodzaju „kontrola“ nad osobą i działalnością biskupa polskiego, tak żywo przypominająca smutny okres naszej niewoli, jest dziś potrzebna i co na niej ktoś zyskuje?

Aresztowanie dyrektorów za nadużycia.

Grudziądz. W tych dniach aresztowano w Grudziądzu naczelnego dyrektora firmy Pepege Samuela Halperina i drugiego członka zarządu Belouze pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa i akcjonarjuszy firmy.

Tragiczny zgon rybaka.

Grudziądz. Onegdaj dwaj rybacy bracia Emil i Artur Murzowie, holowali przy pomocy motorówki naładowaną łódź. W pewnej chwili lina oplątała się wokół nóg Artura Murzy, który, potknąwszy się, wpadł do morza i utonął. Charakterystyczne jest, że rybacy zupełnie nie umieją pływać. Z zebranych na brzegu letników i Kaszubów nikt nie pośpieszył z pomocą tonącemu. Tragiczny był moment, gdy 80-letnia matka tonącego, napół oszalała z rozpaczy, klęknąwszy na piasku, całowała przypływające fale, prosząc je, by zwróciły jej syna.

Śmierć 73-letniej staruszki ze strachu.

Toruń. We wsi Krasnołąka pow. działdowskiego zdarzył się niezwykły wypadek zgonu, jednej z najstarszych obywatelek wróżki 73-letniej Wilhelminy Żebrowskiej. Podczas burzy Żebrowska tak się przestraszyła grzmotami, że w panicznym przerażeniu położyła się do łóżka, oświadczając, że wkrótce umrze. W niedługim czasie Żebrowska zmarła na udar serca.

Niesłychane okrucieństwo Niemca.

Toruń. W Kościerzynie wydarzył się skandaliczny wypadek brutalności niemieckiej. Oto niejaki Otto Hewald, Niemiec, pobił w bestjalski sposób 13-letniego ucznia gimnazjalnego Brunona Kobielę za to, że ten pędząc krowy, jedną z nich uwięził na powrozie, przyczem kilka innych krów zaczęło skubać lucernę, będącą własnością Hewalda. Rozwścieczony Niemiec powalił chłopca na ziemię i bił go po twarzy, wygrażając: „Ty polska świnio, ja ci dam“. Do zbroczonego krwią chłopca wysłano lekarza dr. Dynowskiego, który stwierdził kilka ran szerokości 6 cm. oraz ogólne potłuczenie. Chłopiec leży obłożnie chory. Wypadek ten wywołał wielkie zburzenie.

Wykopaliska na lotnisku.

Inowrocław. Na tutejszem lotnisku przy kopaniu ziemi natrafiono na przedhistoryczny grób ciałopalny. Urna była już zgnieciona pod wpływem ciężaru ziemi tak, że wydobyto tylko skorupy. Obok urny stał mały czerpaczek glniany. Ponieważ grobów w tem miejscu może być więcej, przeto dalsze roboty zostały wstrzymane do czasu naukowego zbadania tego terenu. Odkryty grób pochodzi z początku epoki żelaznej, z jej starszego okresu, t. j. 800 do 600 lat przed Chr.

Przytrzymanie transportu wiejskich dziewcząt do Argentyny.

Tczew. Policja tczewska ujęła na tutejszym dworcu kolejowym pewnego osobnika, który usiłował wywieźć do Gdańska transport 12 dziewcząt wiejskich. Śledztwo ustaliło, że osobnik ów był członkiem szajki handlarzy żywym towarem, której centrala mieści się prawdopodobnie w Warszawie.

Nieszczęśliwy wypadek w łuszczarni ryżu.

Gdynia. W łuszczarni ryżu podczas pracy przy układaniu worków z ryżem spadł z 12-metrowej wysokości robotnik Leon Zawadzki, który zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Tajemniczy strzał do biura Targów Wschodnich.

Lwów. Onegdaj w nocy pełniący służbę w biurze zarządu Targów wschodnich Jan Krzyż usłyszał zgrzyt żwiru pod stopami jakiegoś zbliżającego się osobnika. Po chwili huknął strzał i kula wpadła przez otwarte okno do pokoju. Krzyż cudem uniknął śmierci. Kula ominęła go szczęśliwie i odbiwszy się od przeciwległej ściany, spadła do miednicy. Sprawca zamachu zbiegł. Podłoże zamachu jest nieznane. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Powiesiła własne dzieci i sama odebrała sobie życie.

Białystok. Mieszkanka wsi Kisiolki, Genowefa Wierzbowska, w czasie nieobecności męża swego dokonała morderstwa przez powieszenie swoich 2-ch małoletnich córeczek: 4-letniej Filomeny i 1-rocznej Heleny. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni, Wierzbowska również sama powiesiła się. Przyczyną wstrząsającego czynu Wierzbowskiej był nieurodzaj i zadłużenie.

Samobójstwo z obawy.

Wilno. Przebywający na urlopie w majątku Romaniszki mjr. Wierciński kazał swemu ordynansowi Aleksandrowi Wojtkiewiczowi objechać konia. Kiedy żołnierz pojechał w kierunku Łyntup w pobliżu tego miasteczka, koń padł. Przestraszony tem Wojtkiewicz powiesił się na pierwszym słupie telegraficznym.

Zabójstwo o pieczony kartofel.

Wilno. W pobliżu wsi Babice gminy Borkliskiej dwaj młodzi chłopcy Jan Kozłowski i Michał Marcinkiewicz paśli konie. Przy ognisku chłopcy posprzeczali się o pieczony kartofel. W czasie kłótni starszych z nich, 15-letni Kozłowski, pchnął młodszego nożem tak silnie, że ten po upływie kilku minut zmarł. Młodociany zabójca ukrył się i dotychczas policja nie może go odnaleźć.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

W tych dniach nad miejscowością Czarnowąsy przechodziła nawałnica. Nagle uderzył grom w chlew chałupnika Franciszka Wrazidły i zabił dwie krowy. Koniowi i cielęciu, znajdujących się również w chlewie, nic się nie stało.

*

Jak wielka jest jeszcze ciemnota wśród ludu wiejskiego, świadczy znowu fakt następujący: U pewnej wdowy zjawił się jakiś domorosły lekarz, który przyobiecał wyleczyć ciężko chorą córkę. W tym celu obszedł najpierw dom, kropiąc go wodą święconą i żegnając palmami, przyczem szeptał jakieś zaklęcia, aby odpędzić duchy nieczyste. Następnie oświadczył, że są jeszcze pieniądze w mieszkaniu, które muszą być usunięte, inaczej duchy nieczyste nie odejdą. Wdowa przyniosła 800 marek oszczędności, które musiała owinąć w chustkę i schować w komorze. Gdy potem podawała do zjedzenia psu i krowie sierść z ogona, znachor wpadł do komory, zabrał zawiniątko z 800 markami i zbiegł. W tych dniach sąd ławniczy w Opolu skazał owego znachora na kilka miesięcy więzienia.

*

Wydział powiatowy w Opolu rozpatrywał w tych dniach sprawę budowy nowego mostu pod Kątami. Byłby to drugi nowy most, jaki wydział powiatowy zamierza wybudować. Fundusze na pierwszy most pod Nikolinem uchwalono na wiosnę, lecz budowy dotychczas nie rozpoczęto, gdyż powiat niemodliński nie chce uchwalić ze swej strony przypadających na niego funduszów. O budowę mostu nad Odrą ubiegała się gmina Dobrzyń, jednak wniosek ten został odrzucony ze względu na istnienie projektu budowy mostu niedaleko Opola. Po dokładnem zapoznaniu się ze sprawą — ponowiono wybudować most pod Kątami. Koszt budowy mostu ustalono na półtora miljona marek.

Jak przedłużyć życie?

Najstarszy z lekarzy paryskich, dr. Gueniot, który przed kilku miesiącami rozpoczął setny rok życia, uważając widocznie dni swoje za zbyt mało wypełnione, zabrał się na schyłku lat do napisania książki, wydanej onegdaj o przedłużeniu swego życia. W książce tej wypowiada autor dwie zasadnicze myśli: „Przedewszystkiem, ażeby dożyć stu lat trzeba być filozofem“, a nadto: „Człowiek nie umiera, ale sam się zabija“. Naogół, jak dowodzi dr. Gueniot, życie ludzkie powinnoby trwać przeciętnie sto lat. Pod tym względem idzie on za przykładem angielskiego profesora Bernarda Hollendera, który uważa starczość przed 90 laty za „przedwczesną“. Niestety jednak, recepta dra Gueniot na długowieczność nie należy do rzędu nabywanych za marne grosze w aptece. Poza cennemi radami i wskazówkami, dotyczącemi sposobu oddychania głębokiego, na świeżem powietrzu i stałego, codziennego poddawania ciała masażowi i gimnastyce, przestrogi jego dotyczą nadewszystko zatruwającego organizm, przeciążenia go pracą, niedostosowaną do jego sił fizycznych i umysłowych, przekraczającą naszą zdolność odporną. Brak umiarkowania we wszystkich kierunkach skraca nasze życie, zarówno nadmiar pracy, jak nadmiar jedzenia, picia, zabawy, uciech.

Filozoficzny stosunek do życia, jaki zaleca dr. Gueniot, polega na dostosowaniu stylu życia do wieku. Wielu ludzi rozumuje i działa starczo w wieku, kiedy powinniby byli jeszcze zachować nietkniety swój duch młodzieńczy. Inni znów, liczniejsi, wpadają w błąd wprost przeciwny.

Należałoby, mówi autor, utworzyć w Sorbonnie katedrę tej najtrudniejszej ze wszystkich sztuk — sztuki starzenia się. Istnieje bardzo mało ludzi, którzy posiadaliby spokój ducha, jasność umysłu i dokładną znajomość siebie samych i innych, słowem ową najwyższą filozofję życia, jaką należałoby posiadać na starość.

Z dalszych stron.

Młoda aktorka, odtwarzająca rolę Joanny d'Arc zwarjowała.

Paryż. Niezwykły wypadek zdarzył się podczas uroczystości ku czci Joanny d.Arc, obchodzonych w Wersalu. Młoda dziewczyna, grająca rolę Joanny, tak przejęła się swem zadaniem, że w chwili, gdy prowadzono ją na stos, na którym według wymagań sztuki miała zginąć, dostała nagle pomieszania zmysłów i padła na stos. Dziewczynę odstawiono do szpitala, gdzie cierpi na manję prześladowczą.

Odznaka bezrobotnych w Austrji.

Wiedeń. Bezrobotni Austrji uchwalili na swem związkowem zebraniu nosić na rękawie jako odznakę białą opaskę. Głównym celem tej inowacji jest zwrócenie uwagi, bez potrzeby pisemnych lub ustnych wyjaśnień, do ewentualnego zaangażowania do pracy. Zarazem opaska będzie rodzajem legitymacji.

Kilo ziemniaków 5 zł.

Moskwa. Według urzędowego cennika jarzyn w Moskwie i Petersburgu, podanego przez urzędową prasę sowiecką, cena ziemniaków w obu miastach doszła do — 1 rubla 20 kop. za jeden kilogram przy cenach hurtowych (!). W sprzedaży detalicznej cena ta jest jeszcze wyższa. Według oficjalnego kursu rubla sowieckiego, 1 kg ziemniaków kosztuje ponad 5 złotych w naszej monecie.

Trąd w Berlinie.

Berlin. W klinice chorób skórnych uniwersytetu stwierdzono wypadek trądu. Onegdaj przyprowadzony został do kliniki robotnik z objawami trądu. Natychmiast przeprowadzono ścisłe badania, które, jak donoszą z kół ekarskich, potwierdziły pierwotne przypuszczenia. Chory został natychmiast izolowany. Dotychczas nie wiadomo, skąd choroba została zawieczona.

Spalił dom przed licytacją.

Würzburg. Onegdaj w jednej z podmiejskich wsi w zabudowaniach gospodarza Pörtnera wybuchł pożar. Wkrótce ogień przerzucił się na okoliczne budynki, tak, że cały środek wsi stanął w płomieniach. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Pörtner miał być wkrótce zlikwidowany przymusowo za zaległe podatki, padło więc nań podejrzenie o dokonanie podpalenia. Pörtner wraz z synem zdołał zbiec, a córkę jego osadzono w więzieniu. We wsi zapanowało wielkie oburzenie przeciwko podpalaczowi.

200 owiec wpadło w przepaść.

Bazylea. W miejscowości Maienfeld w Graubünden miał onegdaj miejsce niezwykły wypadek. Jakiś wściekły pies zaatakował pasące się na zboczu góry stada owiec. Przerażone owce rzuciły się do ucieczki i pospadały w przepaść. 200 owiec roztrzaskało się o skały.

Największa śmiertelność w Meksyku.

Meksyk. Meksyk wykazuje największą śmiertelność dzieci w całym świecie. Wynosi ona przecietnie 25%, dochodzi jednak w niektórych okolicach wśród Indjan do 50 proc. Fakt ten tłumaczy powolny wzrost ludności kraju.

Samolot, który zaczepił o szczyt góry.

Grenoble. Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami wskutek mgły, zaczepił o wierzchołek góry i uległ wskutek tego zdruzgotaniu. Pilot oraz dwie pasażerki, poniosły śmierć na miejscu. Dwie inne pasażerki zostały ciężko poranione.

Najsłynniejszy Toreador.

W porcie Huelva, skąd ongiś Krzysztof Kolumb wyruszył na odkrycie Ameryki, na wiecznie brudnych uliczkach można było widzieć przed kilkunastu laty maleńkiego chłpoca, który z dwuch względów zwracał na siebie uwagę: — był bardzo brzydki, a nogi jego tworzyły prawie że koło.

Twarz jego przypominała coś z rysów zwierzęcia, Był milczący, wiecznie ponury, wiecznie zamyślony. Brzydota jego i koślawość sprawiały, że chłopiec był pośmiewiskiem wszystkich.

Nazywał się Juan Belmonte.

Ten brzydal miał jednak szaloną ambicję. Wyjechał do Sevilli i tu wśród poganiaczy bydła zarabiał na życie. Nie dopuszczano go do zwierząt, twierdząc — że zwierzę by uciekło ze strachu z powodu jego wyglądu. A tymczasem chłopiec czuł niezwykły wprost pociąg do zapoznania się z życiem zwierząt. Niejednokrotnie nocą przekradał się do stajni i podpatrywał życie wołów, byków i krów.

Niewątpliwie posiadał w sobie instynkt, który mu pozwalał rozumieć zwierzę lepiej i doskonalej, niż to mieli inni ludzie.

Po kilku latach udało się Belmonteowi dostać się w szeregi uczniów szkół walki byków. Przy pierwszej „noweladzie" (tak się nazywa próbna walka z bykiem na ulicy), chłopak został wyśmiany i obrzucony przez publiczność zgniłemi pomarańczami. Ale ten pierwszy debiut Belmonte'a nie zniechęcił go wcale. Przeciwnie! Gdy po roku nadeszła nowa „nowillada" — nikt się już nie śmiał z brzydkiego wyrostka.

Wykazał on największą zręczność w poskramianiu byków. Znawcy walki odrazu zrozumieli, że występuje na widownię — nowa gwiazda.

Chłopak wykazł przedewszystkiem własną metodę poskramiania, zupełnie nieznaną i zupełnie nową.

Do czasów Belmonte'a — walka byków polegała na oszukiwaniu zwierzęcia przez człowieka: — na podstępach, na zachodzeniu z tyłu, jednem słowem — w walce takiej na arenie — byk był w swych metodach szlachetniejszy od człowieka.

Atakował z frontu, nie uciekał, rzucał się wprost na przeciwnika.

Otóż Belmonte wprowadził całkiem inne zasady: — postanowił mianowicie przeciwstawić zwierzęciu wszystkie jego metody walki.

Stawał więc Belmonte — podczas walk — nawprost byka. Był, jakby wmurowany w miejsce, nie uciekał przed nim nie oszukiwał go.

Gdy byk rzucał się na niego, Belmonte zręcznym ruchem usuwał się na bok, tak — szybko, tak błyskawicznie, że rozszalałe zwierzę głupiało, widząc naraz przed sobą — próżnię i pustkę.

Walka w ten sposób nabierała pewnej rycerskości, niesłychanej gracji i prawie wykwintności. Człowiek wreszcie dawał zwierzęciu wszystkie „fory", jakie przedtem tylko byk — dawał człowiekowi.

Walka, w ten sposób prowadzona entuzjazmowała tłumy. Cała Hiszpanja szalała za swoim pierwszym, najzręczniejszym i najlepszym toreadorem.

Zarabiał miljony.

Ożenił się wkońcu z bardzo bogatą Amerykanką, która namówiła go, by rzucił swój zawód i osiadł z nią w Ameryce Południowej.

Dziś Belmonte żyje na łonie rodziny, wspominając czasy sławy. W Hiszpanji jednak nie zapomnieli o nim i w szkołach walki z bykami, wprowadzili jego metody, które wymagają w pierwszym rzędzie: — wielkiej zręczności i szalonej odwagi.

Wybory w Hiszpanji.



Onegdaj odbyły się w Hiszpanji wybory do parlamentu. Olbrzymią ilość głosów uzyskała partja socjalistów republikańskich.

Uchodzi za rzecz pewną, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych Lerouse, czołowy kandydat socjalistów republikańskich, zostanie premjerem gabinetu.

Na obrazku widzimy przyszłego premjera (X) przed urną wyborczą.

Trzęsienia morskie.

Zjawisko to, naogół mało znane, zdarza się w pewnych rzadko odwiedzanych przez okręty okolicach oceanicznych np. na Atlantyku, na południe od wysp Azorskich. Objawia się zaś ono w ten sposób, że mimo pięknej pogody i przy wygładzonej lub lekko wzburzonej powierzchni oceanu daje się nagle uczuć silne uderzenie o dno okrętu, przypominające wstrząs przy osadzeniu się statku na płytkiej i piaskowej ławicy. Wstrząśnienia takie, zwykle krótkotrwałe, powtarzają się czasami w ciągu całej półgodziny, a najdziwniejszym objawem, towarzyszącym temu wstrząśnieniu jest to, że nie wywołuje ono niemal żadnego gwałtowniejszego poruszenia w masie wód morskich, które następuje zawsze przy podmorskich wybuchach wulkanicznych lub przy wstrząśnieniach lądowych, przybrzeżnych.

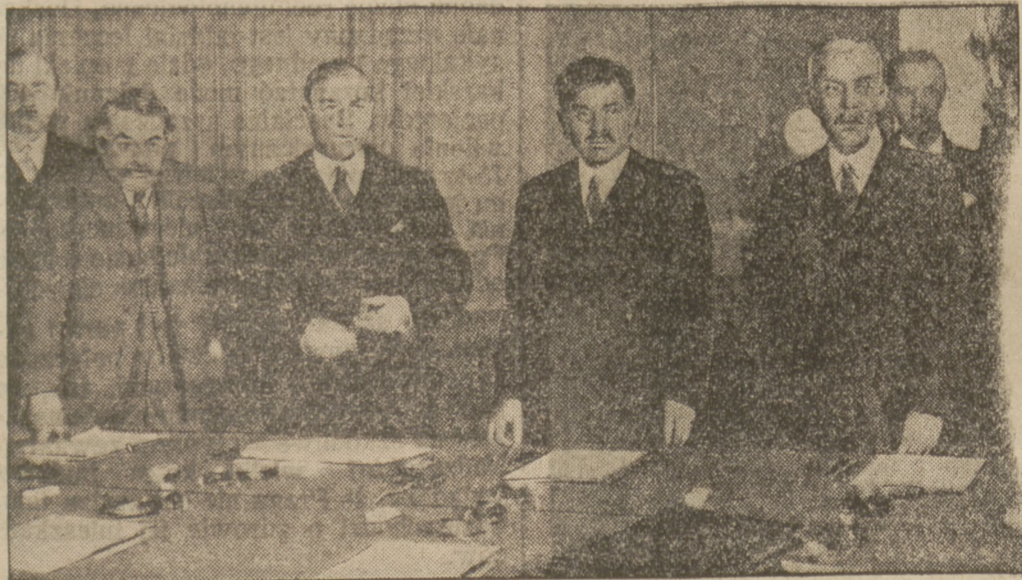
Badania tych zjawisk przez uczonych dały dotąd skąpe wyniki głównie dlatego, iż możność obserwowania jest tu bardzo zależna od przypadku.

Spostrzeżenia C. Rudolfa, czynione nad trzęsieniem morza na Atlantyku w dniu 22 grudnia 1884 stwierdziły, że ruch morza posuwał się od wysp azorskich aż po Maderę w linji prostej. Lecz może on nastąpić również w formie kolistej, jak to miało miejsce przy trzęsieniu „bengalskiem" w dniu 31 grudnia 1881, które objęło olbrzymią przestrzeń 5 miljonów km.². Ponieważ zaś jednocześnie z temi zjawiskami nie występują wstrząśnienia lądowe, należy przypuszczać, że przyczyna ich leży w seismicznych wstrząśnieniach, dokonywujących się w głębiach dna morskiego.

Odmiennego rodzaju zjawiskami są trzęsienia brzegowe, których ośrodkiem jest ląd, a wstrząśnienia na powierzchni sąsiednich wód morskich występują w następstwie wydarzeń „brzegowych". Takie wodne wstrząśnienia występują często jako objawy, towarzyszące wielkim katastrofom na lądzie, jak np. podczas pamiętnego, straszliwego, trzęsienia w dniu 1 listopada 1755, które zburzyło doszczętnie stolicę Portugalji, Lizbonę i wywołało wpływy na obszarach, równających się $^{1}/_{13}$ powierzchni kuli ziemskiej. Katastrofie tej towarzyszył przypływ morza, którego fale przy brzegach dochodziły do 40 stóp wysokości, a oscylacje wód rozniosły się po całym Atlantyku.

Ciekawemi wynikami cieszą się badania szybkości fal. powstałych wskutek wstrząśnień seismicznych. Zależy ona od głębokości morza. I tak, przy głębinie 20—30 m. fala posuwa się z szybkością 20 m. na sekundę. Tam, gdzie głębokość wynosi do 1000 m. szybkość ruchu fali osiąga 100 m., a nad głębiną 4000 m. podwaja się do 200 m. na sekundę, nieraz już szybkość fali posłużyła badaczom do zmierzenia głębokości dna. Przeciętnie jednak nie przenosi ona szybkości, w jakiej posuwa się fala zwykłego. księżycowego przypływu morza. I tak n. p. na Oceanie Spokojnym, fala, która powstała przy trzęsieniu ziemi w Arica, w Peru w r. 1873, przebyła olbrzymią przestrzeń 110 stopni geograficznych między wybrzeżami Peru a Nowej Zelandji w ciągu 13½ godzin, zatrzymując jeszcze przy brzegach tej ostatniej znaczną wysokość 3 m. ponad poziom zwykłego przypływu. Świadczy to o niezmiernie daleko sięgającej działalności oscylacyjnej powierzchni wód morskich, rozkołysanych siłą wstrząśnień „brzegowych".

Rokowania francusko-amerykańskie.



W Paryżu odbywają się rokowania między ministrami francuskimi i amerykańskimi w sprawie moratorjum na rzecz Niemiec.

Na powyższej ilustarcji widzimy: (stojąc od lewej do prawej) Flandin, francuski minister finansów; Briand, minister spraw zagranicznych; Edge, ambasador Stanów Zjednoczonych; Laval, premjer rządu francuskiego; Mellon, amerykański minister skarbu.

Pszczoły w aeroplanie.

Niezwykły wypadek zaszedł niedawno w aeroplanie, kursującym między Marsylją i Paryżem. Aeroplan wystartował w Marsylji, mając na swym pokładzie prócz pilota, mechanika i trzech pasażerów, dwanaście skrzynek, mieszczących żywe pszczoły, przeznaczone dla jakiegoś pszczelarza w Paryżu. Skrzynki te, skonstruowane w ten sposób, aby mógły służyć do tej niezwykłej podróży dla ich lokatorek, mieściły się w specjalnym przedziale bagażowym.

Podczas podróży samolot przebywał strefę silnych wiatrów, w związku z czem ulegał silnemu kołysaniu; na skutek jakiegoś nagłego nachylenia jedna ze skrzynek straciła równowagę i siłą bezwładu została rzucona o twardą podłogę kabiny bagażowej, ulegając rozbiciu. Wyzwolone z zamknięcia pszczoły, przerażone niezwykłą sytuacją w jakiej się nagle znalazły poczęły się miotać po kabinie usiłując wydostać się na wolne powietrze, jednakże pęd powietrza nie pozwalał im wykorzystać otworów wentylacyjnych, jakie pozostawiono otwarte. Wreszcie części pszczół udało się przeniknąć do kabiny pasażerów i pilota. Wprost rzuciły się one na ludzi, atakując przytoczonych pasami do foteli nieszczęśliwców. Rozpoczęła się zajadła walka. Na wysokości 1.500 metrów pięcioro ludzi rozpaczliwie oganiało się rękoma i chustkami przed atakującym rojem pszczół. Wreszcie ludzie skapitulowali. Okryli czem kto mógł twarze, ręce schowali głęboko w kieszeniach i potulni i cisi dojechali w asyście teroryzujących ich pszczół do celu podróży.

Gdy aeroplan wylądował wreszcie w Le Bourget, pszczoły wyległy pierwsze na otwartą przestrzeń, dzięki czemu pasażerowie już bez przeszkód mogli opuścić swe kabiny, lecz gdy rozbity ul wyjęto z aeroplanu, pszczoły potulnie wróciły doń.

Owoce i jarzyny.

Nadszedł okres świeżych jarzyn i owoców, nie od rzeczy przeto będzie zastanowić się nad ich wartością odżywczą i leczniczą, tembardziej, że na zachodzie jest prowadzona bardzo intensywna propaganda w sprawie zmiany sposobu żywienia się, właśnie w kierunku spożywania dużych ilości jarzyn i owoców. W Anglji, Ameryce, Niemczech powstają specjalne związki mające za cel szerzenie idei ścisłego jarstwa, to znaczy spożywania wyłącznie jarzyn i owoców. Ten sposób żywienia się przez czas dłuższy jest bardzo uciążliwy i kosztowny, gdyż zimą trudno jest o jarzyny i owoce, a gdyby kto chciał ograniczyć się wyłącznie do djety owocowo-jarzynowej, musiałby spożywać bardzo duże ilości tych pokarmów, by pokryć całkowity wydatek energji zużyty na pracę.

Jarzyny bowiem i owoce mają niedużą wartość energetyczną, gdyż złożone są głównie z węglowodanów (cukrów), *soli mineralnych i wody*. Białka posiadają bardzo mało, a tłuszczu prawie wcale, to też do masowego żywienia się warstw pracujących fizycznie ścisła djeta jarzynowo-owocowa nie nadaje się, natomiast jeśli dodamy do niej produkty nabiałowe (jaja, mleko i jego przetwory), to taka jarska djeta całkowicie zapewnia możność zachowania zdrowia w pełni sił do późnego wieku, chroni organizm przed trującem działaniem niedopałków, które powstają przy spożywaniu mięsa.

Na czem więc polega tak duża wartość owoców i jarzyn?

Przedewszystkiem surowe owoce i jarzyny ubogie są w sól kuchenną, która wiąże wodę w organiźmie, zawierają natomiast inne sole, które nie posiadają tej własności. Nawodnione organizmy (otyłe) są mało odporne na działanie czynników chorobotwórczych i dlatego odwadniające działanie djety jarzynowo-owocowej ma dla nich olbrzymie znaczenie lecznicze. Medycyna wyzyskuje odwadniającą wartość jarzyn i owoców w całym szeregu chorób, jak: niedomagań serca, miażdżycy (sklerozie) naczyń krwionośnych, cukrzycy, otyłości, obrzękach wodnych na tle ostrych i przewlekłych schorzeń nerek i wątroby, w obrzękach wysiękowych na tle zmian zapalnych (zapalenie opłucnej, oskrzeli), zakrzepach żylnych, w cierpieniach stawowych, nadciśnieniu krwi samoistnem i tp.

Pod względem odwadniania organizmu surowe jarzyny i owoce o wiele przewyższają inne metody, jak środki napotne i moczopędne, ograniczanie płynów i soli, a to dlatego, że djeta jarzynowo-owocowa nie wywołuje przykrego pragnienia, a nadto łatwo usuwa uczucie głodu i daje wrażenie, sytości, nie mówiąc już o tem, że jest o wiele przyjemniejsza dla chorego, aniżeli wspomniane metody odwadniania.

Do odwadniającego działania surowych jarzyn i owoców przyczynia się również błonnik (celuloza) roślin, którego człowiek nie jest w stanie strawić. Przechodząc przez przewód pokarmowy błonnik jarzyn i owoców przyciąga wodę, pęcznieje, a wypełniając kiszki daje uczucie sytości. Człowiek pozostający wyłącznie na djecie jarzyno-owocowej, mimo małej wartości energetycznej, tej djety nie odczuwa głodu. Węglowodany zawarte w jarzynach i owocach, łatwo są przyswajane przez organizm ludzki i zaopatrują wątrobę, krew, mięśnie i inne narządy w łatwopalny materjał (glikogen) i nie dają odczuć głodu.

Pęcznienie błonnika w kiszkach poza odciąganiem wody z organizmu ma jeszcze inne ważne znaczenie, a mianowicie błonnik łatwo prześlizguje się przez kiszki, które pobudza do ruchu i w ten sposób reguluje wypróżnienia (stolce). Ilość wydalonego kału w djecie jarzynowo-owocowej jest obfita. W nawykowem zaparciu atonicznem napęczniały błonnik wchłania produkty gnicia i szybko wydala je z organizmu. W ten sposób jest idealnym środkiem leczniczym w zaparciu.

Procesem gnilnym w kiszkach przeciwdziała również fermentacja, która powstaje w przewodzie pokarmowym podczas stosowania djety jarzynowo-owocowej. Niekiedy fermentacja ta może spowodować wzdęcia brzucha, ucisk na przeponę i bicie serca. W tych przypadkach spożywanie jarzyn i owoców należy przerwać, względnie przyjmować jarzyny i owoce przecierane. Również w biegunkach i zapaleniach jelit jarzyny i owoce nie są wskazane.

Największa wartość spożywania surowych jarzyn i owoców przejawia się w tem, że pod wpływem takiej djety następuje „przestrojenie" ustroju ludzkiego. Krew i soki ustroju pod wpływem djety jarzynowo-owocowej ulegają zmianie. Następuje wymiana soli mineralnych (jony potasowe wchodzą na miejsce jonów sodowych i t. p.) W ten sposób ciśnienie, lepkość i inne własności krwi powracają do normy, o ile były zburzone. Ciało nabiara prawidłowego wyglądu, jędrności i sprężystości. Organizm zostaje jakby odmłodzony. U człowieka otyłego, nalanego, zarysowują się mięśnie, ruchy stają się sprężyste. W ten sposób djeta owocowo-jarzynowa leczy wiele chorób ustrojowych: dnę, cukrzycę, otyłość, złą przemianę materji, kamicę nerkową i wątrobową i t. d. Ponadto djeta owocowo-jarzynowa, nie zawierając ciał drażniących, wpływa uspakajająco na system nerwowy, wskazana jest przeto w neurastenji, migrenie i t. p.

Do tych wszystkich wielkich wartości spożywania surowych jarzyn i owoców dodać jeszcze należy równie ważne działanie witamin, które w owocach i jarzynach zawarte są w dużej ilości. Witaminy przeciwkrzywicowe, przeciwszkorbutowe, przeciwgnilne i t. p. leczą z wielkim skutkiem odpowiednie choroby.

Tak wielkie działanie lecznicze surowych jarzyn i owoców jest w życiu codziennem usunięte nieświadomie przez nieumiejętne ich przygotowanie do spożycia. Gotowane bowiem jarzyny i owoce tracą przedewszystkiem sole mineralne, które jak wyżej wspomnieliśmy odgrywają olbrzymią rolę w „przestrojeniu" organizmu człowieka. W czasie gotowania jarzyn i owoców sole te rozpuszczają się w wodzie i są wraz z wodą odlane, a ugotowane jarzyny tracą smak, stają się mdłe i trzeba je posolić solą kuchenną. W ten sposób gotowaniem zabija się właściwą wartość surowych jarzyn i owoców, nadto podczas gotowania giną witaminy, które jak wiemy nie są odporne na wysoką temperaturę. Również błonnik ulega zmianie i już nie posiada tej zdolności pęcznienia, jak w stanie surowym. *Dodanie soli kuchennej do ugotowanych jarzyn znosi do reszty odwadniające działanie surowych jarzyn i owoców, gdyż jak wiemy sól kuchenna zatrzymuje wodę w organiźmie.*

Jednak gotowane jarzyny i owoce mają swe zalety. Są one łatwiej przyswajane przez człowieka, aniżeli jarzyny i owoce w stanie surowym. Aby uniknąć szkodliwych wpływów gotowania jarzyn i owoców, a równocześnie zwiększyć ich przyswajalność przeprowadzono reformę gotowania i do pewnego stopnia osiągnięto zamierzony cel przez gotowanie przy pomocy suchego gorąca, jak pieczenie w piecu, w popiele, duszenie z małą ilością wody w przykrytym garnku, smażenie i t. p.

Minister spraw zagranicznych Egiptu w Berlinie.



Onegdaj przybył do Berlina egipski minister spraw zagranicznych Jeaia Pascha (na lewo). Na obrazku widzimy ministra w towarzystwie prof. Hassan Nachat Pascha, posła egipskiego w Berlinie.

Fantastyczna podróż rybaka ze Szwecji do Australji.

Wymieniony ostatnio szereg depesz między Sztokholmem a Siedney, aby sprawdzić fantastyczne zeznanie pewnego żeglarza, odnalezionego wraz z pomocnikiem w niewielkiej łodzi o 200 mil morskich od brzegów Australji.

Żeglarzem tym jest rybak szwedzki Andrzej Johansson, który 15 lipca 1930 orku w Szwecji wraz z jednym towarzyszem, opuścił swe rodzinne wybrzeże Bohuslaen przyjętym jako „załoga okrętu", popłynął łodzią rybacką w daleki świat. Ominąwszy Anglję, nieustraszeni żeglarze dotarli do Ameryki Środkowej, skąd przez kanał Panamski i Nowe Hebrydy pragnęli dostać się do Australji, by następnie drogą na Indje, Morze Czerwone i kanał Sueski wrócić do rodzinnej Szwecji.

Pilnie strzeżone wybrzeże Australji zgotowało samotnym żeglarzom przykrą niespodziankę. Pochwycono ich jako przemytników i wtrącono do więzienia w Sidney. Fantastyczne opowieści o 15 tys. mil. morskich, przebytych w kruchej łodzi rybackiej, nie chciano nawet słuchać i dopiero interwencja konsulatu szwedzkiego wróciła wolność żeglarzom, stwierdzając jednoczesnej prawdziwość ich zeznań.

Miasto szpitalne pod Pragą.

W tych dniach otwarto w Pradze największy i najlepiej wyposażony szpital, składający się z całego kompleksu gmachów, wybudowanych kosztem 112 miljonów koron czeskich. Dotychczasowe szpitale praskie były niewystarczające, wobec czego postawiono nowy szpital na końcu miasta.

Składa się on z 7 gmachów, z czego pięć jest pawilonów szpitalnych, dalej dom administracyjny i gospodarczy. Urządzenie jest nowoczesne tak pod względem technicznym, jak i co do środków leczniczo - chirurgicznych. Szpital posiada najnowocześniej urządzoną stację roentgenologiczną. Doskonale urządzony jest oddział leczenia fizykalnego i wodnego, gdzie z opieki lekarskiej korzystać może dziennie 400 pacjentów. Specjalne urządzenia w pawilonie chirurgicznym pozwalają na 15-krotną zmianę powietrza w przeciągu jednej godziny. Wszelkie zarządzenia chirurgiczne są pierwszorzędne. Pawilon chirurgiczny składa się z kilku oddziałów, według rodzajów chorób.

Cały szpital opalany jest parą i gazem. Wszystkie oddziały połączone są podziemnemi korytarzami, tak, że pacjenci przy przewożeniu nie są narażeni na szkodliwe wpływy z zewnątrz. Nadzwyczaj wielki koszt budowy świadczy, że Praga nie oszczędza tam, gdzie chodzi o zdrowie jej mieszkańców.

Schmeling powrócił.



Mistrz bokserski, Schmeling powrócił z Ameryki do Europy. Na ilustracji widzimy Schmelinga w towarzystwie matki na lotnisku w Berlinie. Grono przyjaciół wręczyło mistrzowi wieniec laurowy oraz bukiet kwiatów.

Sprawy kościelne.

Oświadczenie „Osservatore Romano“.

W odpowiedzi na ciągłe ataki prasy faszystowskiej „Osservatore Romano“ w jednym z ostatnich numerów tak oświetla główne punkty zarzutów:

Ubolewanie nad rozpowszechnianiem encykliki zagranicą i twierdzenie, że ogłoszenie jej we Włoszech nie napotkałoby na trudności, jest niesłusznem, gdyż z praktyki zacytować można cały szereg represji względem kapłanów podających słowa Papieża z ambony lub względem prasy katolickiej na prowincji, zamieszczającej przemówienia papieskie. Dalej niektóre z dzienników ubolewają, że w wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa czynione były aluzje do smutnych rezultatów dzisiejszego wychowania młodzieży. Ilustracją do słów Papieża może posłużyć przykład, nie nowy zresztą, wielkiego rozpowszechniania wśród stowarzyszeń młodzieży pewnego florenckiego wydawnictwa perjodycznego o charakterze liberalnym i antyklerykalnym. Pewne dzienniki wreszcie podniosły, (aby nad tem ubolewać lub aby wykazać pewne kontradykcje dokumentu papieskiego), że Ojciec Święty nie chciał potępić systemu i partji, która stała się identyczną prawie z Włochami. Pomijając już, że nie można nigdy identyfikować jednej partji z całością narodu, zapytać należy, w jaki sposób mogłaby Stolica Apostolska potępić partję faszystowska, gdy jednocześnie z prawdziwie pasterską dobrocią zwraca się do niej o rewizję i rozjaśnienie pewnych zasad jej doktryny?

Poświęcenie kaplicy pamiątkowej nad Marna.

Na pamiątkę zwycięstw odniesionych w okresie wojny światowej nad Marną ze składek społeczeństwa francuskiego i subsydjum rządowego powstała wspaniała kaplica-mauzoleum nad Marną. Miejsce na to santuarjum zostało wyznaczone jeszcze przez marszałka Focha. W ostatnią niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie świątyni przez kardynała Binet. Na tę uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz oraz społeczeństwa. Armję reprezentował generał Weygand w otoczeniu generalicji.

Odsłonięcie grobowca kardynała Merry del Val.

W Bazylice Watykańskiej odbyło się poświęcenie umieszczonego w krypcie bazyliki grobowca kardynała Merry Del Val i płaskorzeźby pamiątkowej z wizerunkiem zgasłego kardynała i odpowiednim napisem wmurowanej w galerji, łączącej bazylikę z zakrystją. Uroczystości asystowali kardynałowie Pacelli, Gasparri, Sparetti, Rossi, Laurenti, ambasadorowie i przedstawiciele mocarstw akredytowanych w Watykanie. gubernator Miasta Watykańskiego. Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego, liczni biskupi oraz kolegja hiszpańskie i angielskie. Po odmówieniu „De profundis“ zebrani przeszli do galerji łączącej bazylikę z zakrystją, gdzie przemawiał audytor Roty angielskiej Msgr. Heard w imieniu przyjaciół angielskich, którzy wznieśli ten pomnik ku uczczeniu pamięci kardynała Merry Del Val, który choć Hiszpan z pochodzenia, urodził się w Londynie i zawsze cieszył się wielkiem poważaniem nie tylko wśród katolików, ale i wśród protestantów angielskich. Na przemówienie to odpowiedział kard. Pacelli wspominając żywe nadzieje zmarłego na powrót narodu angielskiego do jedności z Kościołem rzymskim i wzywając obecnych do modłów na intencję Ojca Świętego.

SPORT

Mistrzostwa Ligi.

„Pogoń“ na czele Ligi państwowej.

W ostatnią niedzielę odbyły się tylko trzy mecze piłki nożnej, zakończające I rundę walk Ligi.

W Warszawie:

Legja — Czarni 2:1.

W Lwowie:

Lechja — Warszawianka 4:0.

Pogoń — Garbarnia 1:0.

*

Po odbytych wczorajszych zawodach tabela Ligi przedstawiała się następująco:

	Gier	Stos. br.	Pkt.
1. Pogoń	11	32:15	16
2. Wisła	11	23:16	15
3. Warta	11	32:17	14
4. Legja	11	26:15	14
5. Garbarnia	10	17:9	11
6. Ruch	11	19:24	10
7. Warszawianka	12	28:32	10
8) Ł. K. S.	11	21:22	9
9) Polonia	11	20:26	9
10) Cracovia	11	18:26	9
11) Lechja	11	15:34	8
12) Czarni	11	15:28	7

Mistrzostwa Ligi śląskiej.

A. K. S. — K. S. Chorzów 2:1 (2:1)

Król. Huta, 19. 7. Gra nieinteresująca, wykazała lekką przewagę gospodarzy, którzy przewyższyli swego przeciwnika pod każdym względem. Amatorski miał swoją ostoję w ataku, który nie mógł jednakże nic zdziałać wskutek dobrej gry defenzywy chorzowian.

Naprzód Lipiny — Kolejowe P. W. 2:0 (1:0)

Orzeł — 1. F. C. 1:0 (0:0)

B. B. S. V. — 07 Siemianowice 4:2 (3:0)

Śląsk Świętochłowice — Sturm Bielsko 9:1 (2:0).

Tabela Ligi śląskiej.

Wczorajsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi śląskiej odbywały się w bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Dżdżysty dzień, ciękie i mokre boiska uniemożliwiły wprost na przeprowadzenie racjonalnej gry.

	Gier	St. br.	pkt.
1. Naprzód	15	51:13	26
2. A. K. S.	16	45:29	26
3. Orzeł	18	44:32	23
4. Ślask	17	43:26	22
5. I. F. C.	15	55:34	17
6. „06“ Katowice	17	40:39	15
7. Chorzów	15	34:33	15
8. „07“ Siemianowice	15	24:37	14
9. B. B. S. V.	18	26:37	13
10. Kolejowe P. W.	17	25:42	11
11. Policyjny K. S.	17	22:39	8
12. Sturm Bielsko	18	28:86	6

Mistrzostwa klasy „A“.

K. S. Pogon Nowy Bytom — K. S. Zgoda 3:2 (1:1).

Siemianowice Iskra — Kresy Król. Huta 2:2 (1:2).

W Dębiu:

K. Dąb — Słowian 3:0 (1:0).

W Król. Hucie

Zjedn. Przyj. Sp. — Odra Szarlej 3:0 (0:0).

W Mysłowicach:

K. S. 06 — K. S. 09 Mysłowice 1:1.

Ruch Liga — Diana Katowice 6:0 (4:0).

Wielkie zawody międzynarodowe w Wiśle.

Wisła, 19. 7. (tel. wł.) Przy pięknej pogodzie i licznem zainteresowaniu odbyły się dziś w Wiśle międzynarodowe wyścigi górskie motocyklowe z udziałem 40 maszyn.

Starty nastąpiły ściśle do zapowiedzianego startu. Wyścigi te odbyły się w czterech konkurencjach:

Klasa A 250 ccm. 4 okrążenia: 1. Drapała (Czechosłowacja) 1 godz. 4 min. 30 sek. 2. Sobel, Bielsko, 1 godz. 5 min. 21 sek. 3. Nogala, Mysłowice, 1 godz. 9 min. 57 sek.

Klasa B 350 ccm 5 okrążeń: 1. Breslauer S. K. M. Katowice, 1 godz. 16 min. 58 sek. 2. Baron, Bielsko, 1 godz. 26 min. 37,2 sek. 3 Trzmiel, Mysłowice, 1 godz. 34 min. 33 s.

Klasa C 500 ccm 6 okrążeń: 1. Bogusławski, Katowice, 1 godz. 26 min. 36,2 sek. 2. Schneeweis, Austrja, 1 godz. 31 min. 38 s. 3. Milsztern, Kraków. 1 godz. 39 min. 57,2 s.

Klasa D. 1000 ccm, 6 okrążeń: 1. Polka P. K. M. Katowice, 1 godz. 33 min. 10 sek. 2. Kadlek, Czechosłowacja, 1 godz. 52 min. 22,6 sek. 3. Karuga, Król. Huta, 1 godz. 54 min. 26,06 sek.

Wyścig o najlepszy czas na jednym okrążeniu wygrał **Schneeweis, Austrja. w czasie 13 min. 26 sek.**

Sensację swego rodzaju stanowi porażka Schneeweissa w wyścigu klasy C. Wpłynął na to fakt, że w czasie jazdy, maszyna uległa defektowi, wskutek czego stracił wiele czasu. Zaznaczamy przytem, że z początkiem biegu był oddalony od pierwszego o kilka kilometrów, jednak wskutek defektu, musiał zużyć wiele czasu na naprawienie motoru i nadludzkim wprost wysiłkiem przybył do mety, jako drugi, owacyjnie witany przez publiczność. Po przybyciu do mety padł zemdlony wskutek wycieńczenia.

Wypadków w czasie wyścigu nie było, natomiast w piątek w czasie treningu uległ poważnym kontuzjom Dvoraczek, mistrz Czechosłowacji.

Polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań.

W niedzielę zostały zakończone w Warszawie od dwóch dni trwające tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań.

W zawodach tych wzięło udział około 100 zawodniczek z całej Polski.

W czasie tych dwudniowych zmaganiach zawodniczki uzyskały szereg znakomitych wyników, i tak w sztafecie 4×100 mtr. sztafeta warszawskiego A. K. S. w składzie Manteuflówna, Konopacka, Gorlofówna, Woynarowska uzyskała nowy rekord Polski w czasie 1.52. Również i sztafeta Stadjonu uzyskała czas lepszy od rekordu. Zaznaczyć należy, że rekord światowy na tym dystansie wynosi 1.47,6.

Finał 60 mtr.: 1) Manteuflówna (AZS. Warszawa) 8 sek., 2) Breuerówna łPogoń Katowice 8.2 sek., 3) Sikorzanka (Stadjon Król. Huta).

Finał 100 mtr.: 1) Manteuflówna AZS. Warszawa 12.8 sek., 2) Weissówna Sokół Pabjanice 13.3, 3) Hulanicka Grażyna.

Finał 200 mtr.: 1) Orłowska Stadjon 27.8 s., 2) Gorolówna AZS. 29 sek., 3) Woynarowska A. Z. S.

Bieg 800 mtr.: 1) Kilosówna (Pogoń Katowice) 3:29.8, 2) Szausówna (Pogoń Katowice) 2:31.4, 3) Świderska (AZS. Poznań).

Finał w biegu 80 mtr. przez płotki: 1) Schabińska Legja Warszawa w czasie 13 sek., 2) Freiwaldówna Makabi Kraków 13.9 sek., 3) Hofińska Stadjon.

Finał biegu sztafetowego 4×100 mtr.: 1) Stadjon Król. Huta w czasie 53 sek. Rekord polski pobity o 4 sek., 2) A. Ż. S. Warszawa 58.2 sek., 3) Grażyna Warszawa 54 sek.

Beg sztafetowy 4×200 mtr.: 1) AZS. Warszawa w czasie 1.52 sek. Wynik lepszy od rekordu. 2) Stadjon Król. Huta 1.54 sek., 3) Pogoń Katowice.

Skok w dalz miejsca: 1) Hulanicka Grażyna Warszawa 2,40 mtr., 2) Pachówna Stadjon 2.33 mtr. Obie zawodniczki uzyskały wyniki lepsze od rekordu. 3) Jasińska AZS. Poznań.

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Sikorzanka Stadjon 5,18 mtr., 2) Kwaśniewska ŁKS. 5,03 mtr., 3) Breuerówna Pogoń 5 mtr.

Skok w zwyż: 1) Manteuflówna (AZS. Warszawa) 145, 2) Lutrosińska (ŁKS. Łódź) 140, 3) Bytomska (Pogoń Katowice) 135.

Rzut kulą: 1) Jasieńska (AZS. Poznań) 11,03, 2) Konopacka (AZS. Warszawa) 10,58, 3) Weissówna (Sokół Pabjanice) 9,79.

Rzut dyskiem: 1) Konopacka - Matuszewska 37,86 mtr., 2) Weisówna Pabjanice 33,47 mtr., 3) Zajązkowska 33,15 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska Ł. K. S. 34,48 mtr., 2) Jasieńska AZS. Poznań 34,01 mtr., 3) Konopacka 31:12 mtr.

W ogólnej punktacji zwyciężył A. Z. S. Warszawa zdobywając 135 pkt. przed Stadjonem 103 pkt., Pogonią katowicką 66 pkt., Grażyną Warszawa 57 pkt., A. Z. S. Poznań 47 pkt. i Ł. K. S. Łódź 37 pkt.

Kusociński i Petkiewicz jadą do Czechosłowacji.

Z racji igrzysk sportowych dla uczczenia prezydenta Czechosłowacji Masaryka i wystawy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, odbędą się w Pardubicach na wielką skalę zakrojone zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych lekkoatletów Europy. Bogaty program zawodów lekkoatletycznych obejmuje prawie wszystkie konkurencje, gdyż rozpoczyna się sprintami a kończy się biegiem maratońskim. Na starcie biegów długodystansowych wśród najlepszych biegaczy Europy. staną również Polacy, **Petkiewicz i Kusociński**, których prasa czeska uważa za faworytów.

Nowy rekord pływacki Heleny Madison.

Helena Madison w pływackich mistrzostwach Nowego Jorku ustanowiła nowy rekord światowy na przestrzeni 1500 metrów w czasie 23:14.2.

Z okazji odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona w Poznaniu.



Na ilustracji widzimy u góry okładkę tytułową książki pamiątkowej, ofiarowanej pani Wilson przez p. Warunkiewicza. Niżej portret p. I. Paderewskiego malowany w transie autochypnotycznym przez art. malarza Arnolda Radwan-Radziejowskiego. Obraz ten ofiarowany przez artystę fundatorowi pomnika Wilsona, będzie mu przesłany do Ameryki.

Ladoumeque, Peltzer i Pętkiewicz

S. C. Charlottenburg, najsłynniejszy klub lekkoatletyczny Niemiec, organizuje w dniu 26-go lipca br. wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, których atrakcję stanowić będzie bieg 1500 metrów. Do biegu tego staną takie asy, jak **Ladoumeque** (Francja), **Peltzer** (Niemcy) i **Petkiewicz** (Polska). Start Petkiewicza **z uwagi na jego słabą formę nie jest wskazany.**

Cochet nadal amatorem.

Lansowane przez niektóre odłamy prasy zagranicznej wiadomości, jakoby mistrz świata **Henri Cochet** miał przejść do obozu zawodowców okazały się przedwczesne i nieprawdziwe, albowiem bronić on będzie barw Francji w finale o puhar Davisa w grze pojedyńczej i podwójnej.

Według oświadczenia Cocheta, zdobywcą puharu Davisa na rok 1931, winna nadal być Francja, gdyż gracze amerykańscy na kortach ziemnistych nie czują się dobrze, przezco nie mają żadnych szans na powodzenie w spotkaniu z Francją.

Co słychać w świecie sportowym w kraju i zagranicą!

W mistrzostwach zawodowych tennisistów odbytych w Nowym Jorku, Big Bill **„Tilden“** zdobył tytuł mistrza świata przez zwycięstwo nad **Richardsem** w stosunku 7:5, 6:2 i 6:1. W półfinale **Richards** wyeliminował **Koželuha** bijąc go w stosunku 6.2, 6:4, 6:3. Grę podwójną wygrał również **Tilden** wespół z **Hunterem.**

Prenn — przed ułaskawieniem.

Prenn — z pochodzenia Polak — ostatnio czołowy tennisista Niemiec i najlepszy reprezentant ich barw w meczach o puhar Davisa, został swego czasu przez Związek Rzeszy zawieszony w prawach amatora, za uprawianie zawodowstwa.

Otóż Prennowi zarzucono, że rzekomo zawarł z fabryką rakiet Hammer Werke umowę, mocą której posługiwać się miał wyłącznie rakietami tej firmy, za rocznem odszkodowaniem 3.000 marek. Prenn zarzutowi temu zaprzeczył, wskutek czego wspomniana firma wytoczyła mu proces. Dowiodła mu też w dwu instancjach słuszność swego twierdzenia, a wyroki te wywołały wielkie poruszenie w niemieckim sporcie tennisowym którego władze zawiesiły natychmiast Prenna w prawach członka.

Prenn wniósł odwołanie przeciwko powyższym wywodom i w apelacji oczyścił się z stawianych mu zarzutów. Fakt ten pociągnie za sobą również przywrócenie mu praw członkowskich w niemieckim Związku Tennisowym, który od niego jest uzależniony.

Jak należy się kąpać.

Podczas lata prawie każdy dorosły człowiek, z wyjątkiem starców, kąpie się w stawie lub w rzece, a w miastach w zakładach kąpielowych. Kąpanie się w wodzie pod gołem niebem jest największą uciechą młodzieży w wieku szkolnym. Od mniejwięcej 20 lat, także kobiety uprawiają „sport“ wodny i niejedna zdrowa, silna dziewczyna jest tak dzielną pływaczką, jak dobry pływak.

Na Śląsku rok rocznie podczas sezonu kąpielowego ginie w stawach i rzekach wielu ludzi, młodych i starych, ponieważ nie wiedzą, jak należy się kąpać. Są też tacy, co wiedzą, jak w czasie kąpieli zachować się należy, niestety prawideł wydanych dla kąpiących się, nie przestrzegają, nie zważają również na przepisy policyjne, używając kąpieli w zakazanych wodach. Nic wiec dziwnego, że prawie codziennie donoszą pisma o utapieniu się chłopaków i osób dorosłych.

Pierwszym środkiem ostrożności. który zachować należy przy używaniu rzecznych czy morskich kąpieli i w basenach — jest zanurzanie się w wodzie dopiero po zupełnem wypoczęciu i ochłonieciu ze zgrzania po spacerze, jaki odbyliśmy, aby dostać się do kąpieli. Osoby szczególnie wrażliwe na nagłe zetknięcie się z zimną wodą, winny przed wejściem do kąpieli natrzeć zimną wodą kark, piersi, brzuch, a zwłaszcza okolice serca, aby stopniowo oswoić sie z zimnem, bowiem nagły wstrząs, spowodowany ostrą zimną temperaturą środowiska, może wywołać niebezpieczny skurcz naczyń krwionośnych.

Nie należy też wchodzić do zimnej kąpieli o przepełnionym żoładku. System osuszania się po zwykłej zimnej kąpieli na piasku wybrzeża na pełnem słońcu, nie należy do trafnych, ani godnych zalecenia. Nadewszystko narażać to może na niebezpieczne u osób z delikatniejszą skórą zwłaszcza oparzenia słoneczne, wywołując często nader bolesne stany zapalne skóry, oraz, co gorzej, na porażenie słoneczne, występujące w postaci gwałtownych mdłości, silnego bólu głowy, a nawet utraty przytomności. Lekarze coraz bardziej też ostrzegaja przed nadmiernem wystawianiem ciała, nadewszystko nieodsłoniętej głowy, na wpływ palących promieni słońca. Po kąpieli najlepiej przedewszystkiem osuszyć skórę, silnie wycierając ją włochatem prześcieradłem czy ręcznikiem, aby wywołać żywszy obieg krwi, a dopiero potem odpocząć na piasku wybrzeża, aby po spożyciu podczas tego odpoczynku przeniesionego ze sobą posiłku mieć siły do odbycia dłuższej przechadzki.

Rozpocząć używanie zimnych kąpieli należy podczas dni ciepłych, aby potem nie przerywać ich już podczas pory chłodniejszej aż do późnej jesieni. Zdarzają się odważni, urządzający kąpiele rzeczne i w zimie, jest to wszelako eksperyment nazbyt ryzykowny, którego polecać nie należy.

Wielu ludzi kąpie się w stawie, rzece lub morzu, celem hartowania się. Zimne kąpiele są też istotnie nader skutecznym sposobem hartowania ciała. Hartować się trzeba koniecznie, pytanie tylko, kiedy i jak.

Odróżniamy dwa rodzaje hartowania ciała. Pierwszy polega na ogólnem przyzwyczajeniu się do przebywania na powietrzu, bez względu na jego temperaturę, czy stan pogody. Drugi — na działaniu na skórę zimną wodą w celu przytępienia tak zwanych odruchów zimna. Więc kąpiele rzeczne, czy morskie, prysznice, wreszcie zimne nacierania całego ciała.

Wszystkie te zabiegi, wykonywane rozważnie, z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności, nadewszystko planowo i systematycznie, doskonale spełniają swoje zadanie, osłabiając wrażliwość naszego układu nerwowego na nagłe zmiany temperatury. Pamiętać jednak należy, że ten sposób hartowania, jeżeli ma być skuteczny, musi być prowadzony stale, bowiem, jak wykazuje doświadczenie, po przerwaniu odnośnych manipulacyj, układ nerwowy tem rychlej powraca do dawnego stanu przewrażliwienia.

Trzy deklaracje Mussoliniego.

Agencja Stefani podaje: Dyrektorjat partji faszystowskiej uchwalił trzy deklaracje w związku z ostatnią encykliką Ojca Świętego. W pierwszej z nich dyrektorjat faszystowski protestuje przeciwko twierdzeniom encykliki papieskiej, jakoby przysięga „czarnych koszul“ była wyrazem kultu dla chleba, karjery i życia. „Czarne koszule“ — głosi deklaracja — dowiodły, że umieją wyrzec się chleba, karjery a nawet i życia, kiedy jest to koniecznem dla ojczyzny i rewolucji faszystowskiej. Dyrektorjat odrzuca zatem poważną obrazę, którą usiłowano poniżyć faszystowskie wyznanie wiary (?) uświęconej już wielu ofiarami. Partja faszystowska nie jest taką partją jak inne — dawne i obecne, lecz organizacją bojową, która będzie się bronić bez względu na to, kto będzie jej przeciwnikiem.

W drugiej deklaracji dyrektorjat faszystowski odrzuca zapewnienie, zawarte w ostatniej odezwie partji watykańskiej do zagranicy, jakoby masoni osiągnąć mieli najwyższe godności w szeregach partyj. Stanowisko faszystów w tym względzie było i jest bardzo wyraźne. Dyrektorjat faszystowski czuwa nad tem, aby uniemożliwić starym niedobitkom z czasów masońsko-liberalnych pojęcie i rozwinięcie jakiejkolwiek działalności. Po stwierdzeniu tego, dyrektorjat faszystowski podkreśla istnienie niesłychanego sojuszu, jaki siłą fatalności powstał między Watykanem a masonerją (?!!) związanymi dzisiaj uczuciem wspólnej nienawiści przeciwko państwu faszystowskiemu.

W trzeciej deklaracji dyrektorjat faszystowski protestuje przeciwko twierdzeniom zawartym w notatce prasy zagranicznej o działalności narodowej organizacji „Balilla“, która jest siłą, dumą i podstawą ustroju faszystowskiego. Deklaracja zaznacza, iż nie wolno nikomu rzucać oszczerstw (?) na wielką organizację, dla której pracują z wytężeniem tysiące faszystów, wybranych skrupulatnie z pośród nauczycieli szkół ludowych oraz około 2000 księży — organizację, która ma przygotować ! przygotuje dla jutra młodych zwolenników rewolucji faszystowskiej. Dyrektorjat wzywa wszystkich faszystów do pracy nad tem, aby organizacja „Balilla“ zebrała niebawem wszystkich przedstawicieli młodego pokolenia pod swemi sztandarami.

Rozmaitości.

Pociąg szybujący w obłokach.

Tysiące ludzi obserwowało w Anglji szybujący nad polami w Blackpool pierwszy „pociąg lotniczy“. Rolę parowozu spełniał samolot; ciągnął on na lince ślizgowiec. W ślizgowcu, który udawał w ten sposób wagon latającego pociągu, odbyła podróż nowelistka angielska Mc. Gorqutdale. Pociąg odbył lot okrężny nad Middlesexem bardzo pomyślnie i również sprawnie wylądował po paru godzinach podróży. Właścicielka ślizgowca, zachwycona podróżą, wyraziła pogląd, że pociągi lotnicze są kwestją najbliższej przyszłości.

Łańcuch sztucznych wysp na Atlantyku.

Pierwotny pomysł rzucenia na Atlantyku łańcucha sztucznych wysp pływających dla ułatwienia komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką północną uchodził do niedawna za fantazję i budził sceptyczne uśmiechy. Obecnie, pomysł ten wszedł w stadjum realizacji. W Stanach Zjednoczonych podpisana została umowa między rządem i pewnym prywatnem konsorcjum, które podjeło się wybudowania ośmiu takich wysp. Pierwsza z nich ma być zakotwiczona już za 18 miesięcy na połowie drogi, między Bermudami a Nowym Jorkiem.

Nietonące łodzie podwodne.

Inżynier fiński Raguar Blomqvist uzyskał patent na wynalazek, umożliwiający ratunek tonących łodzi podwodnych. Wynalazek polega na możliwości wyrzucenia z zatoniętej łodzi w drodze mechaniczno - pneumatycznej specjalnie skonstruowanych pontonów, które zwiększają bardzo znacznie wyporność łodzi tak, iż podnosi się ona do poziomu powierzchni morza.

Po raz drugi dowiedziona została wina Niemiec w wywołaniu wojny światowej

Czasopismo „Les Annales“ podaje wycinki z tajnej korespondencji między ekscesarzem Wilhelmem i Bülowem. Korespondencja ta, opublikowana przed półtora rokiem w Niemczech, a potem w Anglji, nie spowodowała żadnego zaprzeczenia, wobec czego Francuzi stwierdzają wypływającą z dokumentów tych całkowitą winę Niemiec za wywołanie wojny światowej.

Już w r. 1905 po zawarciu tajnego układu między Wilhelmem a carem Mikołajem II (układ ten został potem zanulowany), pisał Wilhelm do kanclerza Bülowa, zaznaczając, że zadaniem Niemiec jest ugruntowanie koalicji antyangielskiej i że w każdym wypadku wojska niemieckie pogwałcą neutralność Belgji.

Kanclerz Bülow w odpowiedzi pochwalał decyzję cesarza i całkowicie zgadzał się z jego poglądem co do Belgji. Prasa francuska poświęca obszerne komentarze i wstępne artykuły w tej sprawie i zwraca uwagę Anglikom, którzy widocznie już zapomnieli o stałej kampanji antybrytyjskiej, przygotowywanej od ćwierćwiecza przez Niemcy.

Elektryczne organy, które wychodzą razem z procesją z kościoła.

W miejscowości Beint w Normandji zainstalowano poraz pierwszy elektryczne organy. Organy te, znacznie tańsze od dzisiejszej kombinacji piszczałek, zrobiły nadzwyczaj korzystne wrażenie. Dźwięk ich jest pełniejszy i silniejszy, aniżeli dźwięk organów powietrznych. Odpada oczywiście żmudne „kalikowanie“, czyli wypełnianie piszczałek powietrzem. Największą niespodziankę zrobiły te organy wiernym, gdy wyszli z kościoła w procesji, aby się udać na cmentarz. Otóż, organy, jak gdyby podążyły za nimi. Słychać je było na dworze, równie wyraźnie, ale jeszcze potężniej, niż w kościele. Było to możliwe, oczywiście, dzięki zastosowaniu rozgłośników. Podobne organy zbudowane w Niemczech przez niemieckiego nauczyciela szkółki wiejskiej Jörga Magera, zdobyły uznanie świata fachowego, m. in. była niemi zachwycona wdowa po Zygfrydzie Wagnerze z chwilą, gdy wynalazca zagrał na nich wyjątek z „Parsifala“.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 18 lipca 1931 r.

Żyto stare 25,25—25,75, żyto nowe 23—23,50. Pszenica bez obrotów. Owies jednolity 30—32, zbierany 28,50—29,50. Jęczmień ozimy nowy 22,50—23,50. Jęczmień browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 55—65, wyborowa 50—55. Mąka żytnia 44—45. Oręby pszenne szale 16,50—17,50, średnie 15—16, żytnie 17,50—18,50. Łubin niebieski 24—26, żółty 35—37. Rzepak zimowy 30—32. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 18 lipca 1931 r.

Żyto 23,75—24,25. Pszenica 24,50—25 00. Jęczmień zimowy 19,00—20,00. Owies pastewny 27,50—28,50. Mąka żytnia 65% 39,50—40,50. Mąka pszenna 65 procent. 40,00—43,00. Otręby żytnie 14,50—15,50. Otręby pszenne 13,50—14,50 O'ręby pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 28,00—29,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Program radjowy.

Wtorek 21 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „O żmudnej pracy bibljografa“. 15.45 „Chwilka lotnicza“. 16.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Istota piorunów, ich kaprysy i skutki“. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.30 „100-lecie Legji Cudzoziemskiej“. 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polsk. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert. 22.00 Feljeton: „Pochwała Bałtyku“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 22 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Nasi bałtyccy sąsiedzi, Finlandja“. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci najmłodszych. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.50 „Radjo wśród robotników“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Element groteskowy w komedji nowoczesnej“. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Inż. St. Nitsch: „Ze świata —„odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Recital Marji Jonasówny. 21.05 Kwadrans literacki. 21.25 Koncert. 22.00 Feljeton: „Miljony Rockefellera“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 „Prasowy dziennik fortepjanowy“. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Odpowiedzi redakcji.

X. X. W złoych równa się:

w miesiącu		100 marek niemieckich	1000 marek polskich
I.	1922 r.	3,57	2,22
II.	„	3,23	2,—
III.	„	2.50	1.82
IV.	„	2.17	1.67
V.	„	2.08	1.54
VI.	„	2.00	1.33
VII.	„	1.43	1.18
VIII.	„	0.83	1.00
IX.	„	0.56	0.83
X.	„	0.31	0.71
XI.	„	0.13	0.56
XII.	„	0.11	0.40

W złotych równa się:

W czasie		10.000 marek niemieckich	10.000 marek polskich
I.	1923 r.	6.25	2.50
II.	„	3.33	1.47
III.	„	2.86	1.22
VI.	„	2.50	1.16
V.	„	1,82	1,06
VI.	„	0,83	0,83
VII.	„	0,22	0,59
VIII.	„	0,015	0,29
XI.	„	0,00067	0,20
X.	„	0,0000025	0,080
XI.	„	—	0,033
XII.	„	—	0,013

		1.000.000 marek polskich
w miesiącu	I. 1924 r.	0,63
„	II.	0,56
„	III.	0,56
„	IV.	0,56

Nakładem firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.